

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 9.00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:
20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, zmian, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Przed 1 maja.

Partia komunistyczna przygotowuje się tego roku ze szczególną gorliwością i z nakładem olbrzymich środków do demonstracji w dniu 1 maja. Z przygotowań tych wyraźnie widać, że komunistom zupełnie wyjątkowo zależy na tym, aby tegoroczny 1 maj opanować swoim wystąpieniem i odebrać Polskiej Partii Socjalistycznej dotychczasową jej rolę i znaczenie w tych demonstracjach. Komuniści widocznie uważają, że sytuacja, w jakiej znalazła się PPS., po zeszłorocznych wydarzeniach majowych, wyłoniła warunki psychologiczne, które szczególnie sprzyjają podważeniu wpływu tej partii w masach robotniczych. Można też sobie wyobrazić, ile demagogicznych efektów będą się stawali komuniści wykrzesać z faktu poparcia przez socjalistów przewrotu majowego, który już w październiku doszedł do radiwiłłowskiego Nieświeża, z współkoleżeństwem w jednym rządzie p. Moraczewskiego z pp. Meysztowiczem i Niezabytowskim itd. itd.

Miarą wysiłków komunistycznych czynionych przed 1 maja, jest niezwykła szczegółowa instrukcja, wydana przez centralę partii dla swych organizatorów lokalnych w sprawie taktyki politycznej, która akcją komunistyczną ma zapewnić jak największy sukces w najbliższą niedzielę.

Instrukcja kładzie przedewszystkiem szczególny nacisk na masowy charakter demonstracji w dniu 1 maja. „Wszystkie siły, absolutnie wszystkie siły partii winny być rzucone do tej przygotowawczej, przedmajowej roboty w masach” — powiada instrukcja i zaleca wobec tego „kurs na wszechstronną masowość wystąpień majowych i wszechstronne rozszerzenie walki przedmajowej”.

Charakterystycznie ujmując instrukcja stosunek partii komunistycznej do PPS. Socjalistów uważa instrukcja za „bezpośrednich pogromników i agentów faszystów”. Wobec tego komuniści z PPS. wspólnie demonstrować nie chcą, i nie mogą, natomiast ponad głową Centr. Komitetu PPS., zwracają się do robotników pepeesowskich, aby wspólnie utworzyli „jednolity front przeciw faszystom”. W ten sam sposób i z tem samem wezwaniem zwracają się komuniści do robotników z NPR., i z Chadecji. Natomiast dają komuniści do formalnego sojuszu w dniu 1 maja z PPS. lewica, drobnerowcami, Bundem, Poale Sionem i Niemiecką Partią Socjalistyczną.

Przedewszystkiem jednak — stwierdza instrukcja — liczyć należy na siebie samych i punkt ciężkości pracy umieścić zaleca na masowej robocie i organizowaniu jednolitego frontu „z dołu” tj. na bezpośrednim zetknięciu się i rozagitowaniu przez „action directe” jak najszerzych mas. Partia komunistyczna bowiem mimo sprzymierzeńców we wspomnianych ugrupowaniach musi — wedle instrukcji — zachować zupełną autonomię i indywidualność, wolność swej agitacji a nawet prawo „najostrzejszej krytyki

Wydział Powiatowy Sejmiku Grójeckiego ogłasza

PRZETARG

publiczny ofertowy pisemny na budowę

szosy Grójec-Piaszeczno dł. około 11 km. i szosy Nowa Wieś-Laszkki dł. około 5 km. oraz na roboty konserwacyjne szos (pogrubienie około 30 km.). Wymienione roboty są traktowane łącznie i rozdział robót na kilku przedsiębiorców jest niedopuszczalny.

Do obowiązków przedsiębiorcy należy dostawa wszystkich materiałów, wykonanie całkowitej robotnicy przy pracy własnymi maszynami i narzędziami.

Projekty, plany, warunki ogólne i techniczne oraz szcze kostorysy dla wypełnienia przez oferentów są do obejrzenia w biurze Wydziału Powiatowego w Grójcu przy ul. Skargi Nr. 1, dokąd też należy skierować oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Przetarg na roboty drogowe”.

Termin składania ofert do 9-go maja 1927 r. włącznie.

Wadium w sumie 5% od sumy ofertowej winno być składane do kasy Wydziału Powiatowego.

Rezultat przetargu będzie ogłoszony w pięć dni po terminie składania ofert i w dniu tym będą zwrócone wadja nieprzyjętych ofert.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta **Wł. Wyszkowski.**

4041

swych sprzymierzeńców”, tak samo, jak swych przeciwników. Komunistyczne kolumny robotników mają w dniu 1 maja demonstrować odrębnie i „obowiązkowo ujawniać swoje oblicze polityczne na wszystkich ogólnych demonstracjach za pomocą sztandarów partyjnych, wznoszenia hasł rewolucyjnych, odpowiednich przemówień itd.

Nie ulega — rzecz jasna — wątpliwości, że demonstracje komunistyczne w dniu 1 maja mają za zadanie nie tylko wyzyskać taktycznie sposobność, aby podważyć autorytet PPS., wśród stojących przy tej partii robotników, ale także — a bodaj przede wszystkim — dażyć będą do zohydzenia i osłabienia powagi samego państwa, do szerzenia zamętu i rozluźniania dyscypliny społecznej wśród

nieuświadomionych mas. Nie jest też rzeczą wykluczoną, że komuniści w tym roku prowokować będą starcia fizyczne i zamieszki, którym zechcą nadać ogólniejsze znaczenie polityczne. Rzecz jasna, że w tych ewentualnych zapędach swoich energicznie i radykalnie zostaliby poskromieni przez powołane do tego czynniki bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Niemniej jednak także wszystkie narodo i państwo czujące żywioły, których stać nie tylko na frazes od święta, ale i na realny, żywy wysiłek — zdać sobie dobrze powinny sprawę z tych przygotowań wywrotowców, aby ci znowu wiedzieli, że ich zbrodniczym praktykom przeciwstawia się nie tylko organy bezpieczeństwa, ale całe — jak mur żelazny — narodowe społeczeństwo polskie.

Około pożyczki amerykańskiej.

Nowe trudności w rokowaniach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (G.). Żargonowy „Der Moment” z 26 bm. dowiadyje się, że w rokowaniach o pożyczkę dla Polski, jakie toczą się obecnie w Paryżu, powstał szereg nowych trudności. Konsorcjum banków finansujących pożyczkę, wysuwa podobno żądanie podwyższenia podatku w Polsce o 300

mlj. zł. rocznie celem uniknięcia ewentualnego deficytu i związanej z tem koniecznością użycia części pożyczki na wydatki budżetowe. Rząd polski nie chce się na to zgodzić, twierdząc, że takie podwyższenie podatku doprowadziłoby do ruiny całego życia gospodarczego kraju.

Na co miałyby być użyta

pożyczka zagraniczna.

To samo pismo przynosi informacje jednego z finansistów polskich, który powrócił z Londynu o znanym tam już rzekomo planie użycia pożyczki:

25 mlj. zł. ma być użyte na pokrycie długów państwa w Banku Polskim, 75 mlj. zł. na powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego, 40 mlj. zł. na wycofanie z obiegu części biletów zdawkowych, 90 mlj. zł. na wymianę pozostałych biletów zdawkowych na monety srebrne, 25 mlj. zł. na spła-

tę najpilniejszych długów państwowych, 100 mlj. zł. na kapitał rezerwowi Banku Polskiego i 180 mlj. zł. na fundusz stabilizacyjny, który ma być trzymany w walutach pełnowartościowych w bankach zagranicznych.

Obserwator amerykański w radzie nadzorczej Banku Polskiego zasiadać ma co najwyżej trzy lata i będzie miał te same prawa, co członkowie rady z wyboru. W Londynie panuje przekonanie, że pożyczka dojdzie do skutku.

Międzynarodowe Targi

w Poznaniu

od 1—8 maja 1927 roku

3316

Studnie i pompy wykonuje tanio i solidnie firma:

Inż. Fr. DOMINIK

Lwów, 29 Listopada 37. Tel. 18-55.

382

Z DNIA.

NARADA PREM. PIŁSUDSKIEGO Z WICEPR. BARTLEM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. ((zo)). Dziś wieczorem ma się odbyć narada premiera Piłsudskiego z wicepremierem Bartlem, na której ma być omówiona m. in. sprawa ewentualnego zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Pozatem omówiony ma być również dekret Prezydenta o nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami. Dekret ten został już wprowadzie przez Radę Ministrów przyjęty, wymaga jednak jeszcze pewnych uzupełnień.

PROF. KRZYŻANOWSKI O POŻYCZCE.

Kraków, 26 kwietnia. (AW.). W dzisiejszym „Czasie” prof. A. Krzyżanowski przeciwstawia się niezwykle ostro sposób akcji, którą w zakresie pożyczki zagranicznej prowadzi p. Władysław Grabski i omawiając w obszernych wywodach obecną sytuację stwierdza, że jest ona względnie dobra ale tylko niemal wyłącznie dzięki zdyskontowaniu z góry pożyczki.

Prof. Krzyżanowski wywodzi, że na wypadek gdyby pożyczka nie doszła do skutku konjunktura niewątpliwie załamałaby się.

MIN. DOBRUCKI JEDZIE DO KRZEMIENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (zo) 28-go bm. min. Dobrucki wyjeżdża do Krzemienia na wizytację Liceum Krzemienieckiego. Pobyt ministra potrwa tam trzy dni, podczas których zlustrowane zostaną również wszystkie miejscowe uczelnie, oraz gospodarka majątkami i lasami należącymi do Liceum.

10-LECIE SĄDOWNICTWA POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (zo). W październiku br. ma być ogłoszona w formie dekretu Prezydenta Rzpłtej nowa ustawa o postępowaniu karnem, oraz pragmatyka sędziowska. Ogłoszenie tych aktów nastąpi w dziesięciolecie sądownictwa polskiego.

RADA FINANSOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (zo) Na sobotnim posiedzeniu Rady finansowej rozważane będą sprawy podatku majątkowego i stabilizacji złotego.

2.000 ŻOŁNIERZY CZANG-TSO-LINA ZATOPIONYCH.

Szanghaj, 26 kwietnia. (PAT.). Dwa statki, które holowały 12 wielkich galeonów, przewożących wojska północne z północnego na południowy brzeg rzeki Jang Tse, zostały zatopione w pobliżu Nankinu przez artylerię fortów nankińskich, przyczem utonęło 2.000 żołnierzy.

CO SIĘ DZIEJE W KOWNIE?

Kowno, 26 kwietnia. (AW.). Według ostatnich wiadomości z Kowna rząd zdecydował, że wybory do Sejmu nowego nie odbędą się w roku bież. Władza ustawodawcza pozostaje nadal rząd. Represje prasowe i kontrolę zastrzeżono. Komunikacja kolejowa odbywa się bardzo nieregularnie. — Na murach Kowna opublikowano zarządzenie grożące odpowiedzialnym redaktorom pism karą 3 miesięcznego więzienia i 5.000 lit. grzywny na wypadek opublikowania wiadomości mogącej wywołać niepokój.

KIEREŃSKI ZNÓW SPOLICZKOWANY.

Nowy Jork, 26 kwietnia. (PAT.). Kiereński został ponownie czynnie znieważony na bankiecie urządzonym na jego cześć w Chicago. W czasie bankietu przystąpił do niego pewien były oficer armii carskiej i uderzył go w twarz, zawołał: „Oto masz pamiątkę za to, co wyrządził oficerom rosyjskim!”

WYLEW MISSISIPPI POCHŁANIA NOWE OFIARY.

N. Jork, 26 kwietnia. (PAT.). Wylew rzeki Missisipi trwa w dalszym ciągu. Liczba ofiar wzrosła do 600. Wczoraj wieczorem zalanych zostało znowu 6 miast, a w tej liczbie Arcansas City, gdzie wysokość wody sięga 6 stóp. Jak obliczają pod Memphis przepływa 2 miliony stóp sześciennych wody na godzinę, to jest 10 razy więcej niż normalnie.

WYBUCH W ARSENALE W DEAUVILLE.

Paryż, 26 kwietnia. (AW.). W Deauville wyleciał w powietrze arsenał artyleryjski. Wybuch był tak silny, że kilkanaście domów zawaliło się. W okolicy wybuch spowodował znaczne zniszczenia. Zabitych jest kilka osób, rannych kilkudziesięciu.

„ZAULEK BEZBOŻNOŚCI”.

Moskwa, 26 kwietnia. (AW.). W czasie dokonanych ostatnio przez Sowiet moskiewski zmian w nazwach ulic jedna z uliczek nazwana została „Zaułkiem bezbożności”. Ma to być wyraz propagandy antyreliżyjnej, podjętej ostatnio ze zdwojoną energią przez partię komunistyczną.

ZNIŻKI TARYFOWE DLA POPARCIA POLSKIEGO EKSPORTU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Jak do nosi „Przegląd Wieczorny” minister komunikacji przyznał 5 mil. zł. z nadwyżki dochodów eksploatacyjnych polskich kolei państwowych na pokrycie zniżek taryfowych, potrzebnych do poparcia wywozu polskich towarów za granicę.

Ustalono wykaz towarów, które ze zniżek taryfowych będą korzystały oraz wymiar potrzebnych zniżek taryfowych. Rozporządzenie ma obowiązywać na okres 6 miesięcy.

NOWY OKRET HANDLOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Na wczorajszym posiedzeniu komitetu ekonomicznego przyjęto wniosek, upoważniający ministra przemysłu do zakupu okrętu 1000-tonowego dla Żegluga Polskiej. W ten sposób państwowe towarzystwo morskie zyska 7-y okręt, a tonaż ogólny tej spółki dojdzie do 20 tysięcy ton.

TEATR ŚWIETLY
PALACE

LEGJONÓW 1/1.

Wielki podwójny program
„Venus za Parawanem” w 10 aktach i
sensacyjna komedia w 10 aktach
„Tajemnicza podwiązka”
W głównych rolach Corinne Griffith i Raymond
Griffit zwany „amerykańskim Maksem Linderem”.
Początki seansów: codziennie o godzinie 3.30, 5.30,
7.30 i 9.30 wiecz. 4145n

Ameryka przeciw sankcjom w Chinach

Szanghaj, 26 kwietnia. (PAT.) Donoszą ze źródła japońskiego w Pekinie, że wobec opozycji Stanów Zjednoczonych przeciw stosowaniu sankcji związanych z wypadkami w Nankinie druga nota mocarstw do rządu południowego domagać się będzie prawdopodobnie tylko spełnienia 3-ich żądań zawartych w pierwszej nocie. W razie potrzeby mocarstwa zastanowią się później nad nowym demarche.

N. York, 26 kwietnia. (PAT.). Przemawiając na bankiecie wydanym

przez prezydenta Coolidge powiedział między innymi, że Stany Zjednoczone odczuwają głęboką sympatię dla Chin i będą popierały ich słuszne dążenia do uzyskania jedności narodowej.

Wysyłka amerykańskich wojsk lądowych i morskich do Chin dokonana była bez żadnych zamiarów agresywnych i miała na celu wyłącznie ochronę obywateli amerykańskich przed gwałtami i grabieżami.

RZĄD PEKIŃSKI ŻĄDA ZNISZENIA KONCESJI ANGIELSKIEJ.

London, 26 kwietnia. (PAT.). „Daily Express” donosi z Pekinu, że delegaci władz chińskich przedstawili po-

stom cudzoziemskim projekt układu w sprawie zwrócenia Chinom koncesji angielskiej w Tien Tsinie.

Instrukcja III. międzynarodówki dla agentów w Chinach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Z Pekinu donoszą: Znalezione podczas rewizji w ambasadzie sowieckiej instrukcja III. międzynarodówki dla agentów w Chinach brzmi jak następuje:

„Należy organizować rozruchy antyeuropejskie na terytorium zajętem przez Czang-Tso-Lina. Należy wszelkimi środkami podburzać masy przeciw cudzoziemcom. Należy mordami i grabieżami zmusić mocar-

stwa do użycia siły i do interwencji. Podsycając nieufność między poszczególnymi mocarstwami, należy unikać wszelkich zatargów z Japonją”.

Zakończenie tego ciekawego dokumentu jest spalone. Noty rządu kanadyjskiego do mocarstw europejskich i do Japonji świadczy, że polecenia III. międzynarodówki były w Chinach ściśle wykonywane.

Woroszyłow o stanie armji czerwonej Sprawozdanie na zjeździe Sowietów w Moskwie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Z Moskwy donosi PAT-iczna: Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia związkowego zjazdu Sowietów była sprawa przygotowania obrony państwa i stanu czerwonej armji. Sprawozdanie w tej sprawie wygłosił komisarz spraw wojskowych Woroszyłow.

Woroszyłow wskazał na to, że wzmożone zbrojenia wszystkich państw, w tej liczbie i najbliższych sąsiadów ZSSR, zmuszają rząd sowiecki do zwrócenia specjalnej uwagi na sprawę czerwonej armji. Podkreśliwszy pokojowy charakter polityki rządu sowieckiego, Woroszyłow kategorycznie zaprzecza wiadomościom o koncentracji wojsk sowieckich w Mandżurji oraz oświadczeniu angielskiego

ministra wojny w Izbie gmin, jakoby Sowiety aktywnie przygotowywały się do wojny chemicznej.

Wedle Woroszyłowa liczebność armji czerwonej znajduje się na poziomie ubiegłych dwóch lat. Co się týczy sprawy technicznego uzbrojenia i obrony chemicznej, to pod tym względem Sowiety znacznie ustępują państwu zachodnim. Woroszyłow wyraził przekonanie, że o ile czerwona armja, a zwłaszcza świadomość polityczna żołnierzy i ulepszenia techniczne rozmaitych rodzajów broni rozwijać się będą w tem samym tempie co dotychczas, to niebawem siły zbrojne Sowietów będą w stanie z powodzeniem wykonać swój obowiązek obrony państwa, gdyby się to okazało konieczne.

Genewska komisja rozbrojeniowa z kończyła obrady.

SKARGI PRZEWODNICZĄCEGO NA OPINIĘ PUBLICZNĄ.

Genewa, 26 kwietnia. (PAT.). W przemówieniu wygłoszonym na zakończenie prac sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, przewodniczący komisji Loudon oświadczył, że opinia publiczna ujawnia rozczarowanie z tego powodu, że rokowania w łonie komisji przygotowawczej nie doprowadziły do ustalenia gotowego tekstu konwencji rozbrojeniowej i uważa, że wo-

bec tego prace komisji dały wynik ujemny.

Otóż opinia publiczna — mówił Loudon — nie powinna zapominać o tem, że chodzi w danym razie jedynie o komisję przygotowawczą. Opinia publiczna musi bezwarunkowo starać się zrozumieć sytuację i doprowadzić do uniemożliwienia rozlewu krwi w przyszłości.

HR. BERNSDORF MAŁO ZBUDOWANY WYNIKEM KONFERENCJI.

Genewa, 26 kwietnia. (PAT.). Szwaj. Agencja Telegraficzna. Po zamknięciu sesji komisji przygotowawczej konfe-

rencji rozbrojeniowej hr. Bernsdorf przyjął dziennikarzy, którym oświadczył, iż mało jest zbudowany przez

fakt niewielkiej gorliwości, z jaką poszczególne rządy odnoszą się do roków rozbrojeniowych. Opinia publiczna oczekuje rozbrojenia, tymczasem, szereg prób doprowadzenia do pozytywnych rezultatów nie dał wyników.

SPIS ZWIERZĄT DOMOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (zo) Główny Urząd statystyczny w porozumieniu z min. rolnictwa proponuje przeprowadzenie w październiku br. spisu zwierząt domowych. Spis ma być dokonany przez naczelników gmin, względnie przez magistraty.

1. POSIEDZENIE RADY UBEZP. SPOŁECZNYCH.

Warszawa, 24 kwietnia. (AW.). Wczoraj odbyło się 1-sze posiedzenie Rady ubezpieczeń społecznych. Przewodniczył min. Jurkiewicz. Przedmiotem obrad był projekt ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu się na wypadek choroby, o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego.

SKRÓCENIE TYTUŁU MINISTRA ROLNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (zo). Ostatni numer „Dziennika Ustaw” ogłasza ostateczne przemianowanie dotychczasowego ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych na tylko ministerstwo rolnictwa, tak, że i tytuł ministra będzie brzmiał odtąd minister rolnictwa.

CEMENT POLSKI DLA GRECJI

Warszawa, 26 kwietnia. (AW.). Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie udaje się do Grecji przedstawicieli cementowni polskich, celem zbadania możliwości uzyskania dostawy cementu polskiego na roboty inwestycyjne w Grecji.

STRAJK MANUFAKTURZYSTÓW WARSZAWSKICH.

Warszawa, 26 kwietnia. Związek Manufakturzystów warszawskich uchwalił ogłosić w b. tyg. 2 godzinny strajk protestacyjny we wszystkich sklepach i składach manufakturzystów skierowany przeciw nadmiernej podatkowi obrotowemu.

POGODA WE SRODE.

Warszawa, 26 kwietnia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 27 b.m. Początkowo pogoda zmienna, potem polepszenie się pogody na zachodzie i w środku kraju. Na wschodzie i północnym wschodzie jeszcze pochmurno, z opadami. Porywiste wiatry z kierunków zachodnich, potem północno-zachodnich w zachodniej połowie kraju, a z kierunków południowo-zachodnich potem zachodnich na wschodzie.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Mydło ogórkowe
Ihnatowicz-Lwów

3219n

4119n Podziękowanie.

Wielebnemu Księdzu katechecie Jastrzębskiemu i Klerikom Seminarjum, którzy prowadzili kondukt pogrzebowy, WPanu Dr. E. Damańskiemu za opiekę lekarską, który otaczał naszą matkę i babkę w czasie trwania choroby oraz wszystkim krewnym i znajomym za oddanie ostatniej przysługi naszej matce i babce śp. Emilji Sas Jaworskiej tą drogą śniemy „Bóg zapłać”.

Córki, zięć i wnuki.

AKCES RZEMIEŚNIKÓW DO KOMISJI OBRONY POLSKOŚCI WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (zo). W dniu wczorajszym komitet związku rzemieślników chrześcijan jednomyślnie uchwalił zgłosić swoje przystąpienie do gospodarczego komitetu obrony polskości Warszawy.

W ten sposób do powyższego komitetu zgłosił akces już cały świat rzemieślniczy stolicy: 47 cechów, związek rzemieślników chrześcijan i 33 organizacje czeladzi rzemieślniczej.

„SANACYJNE“ LISTY WYBORCZE

Warszawa, 26 kwietnia. (AW). Przy zbliżających się wyborach do Rady miejskiej utworzone zostaną 2 odrębne ugrupowania wyborcze obozu sanacyjnego, a mianowicie „Obywatelski komitet wyborczy uzdrowienia gospodarki miejskiej“, którego ośrodek tworzy Partia Pracy i grupa mieszczańska, oraz blok „Naprawy gospodarczej samorządów“, popierany przez Związek Naprawy Rzplitej.

P. WALERON JEST DOBREJ MYŚLI.

Warszawa, 26 kwietnia. (AWJ). Prezes Stronnictwa Chłopskiego pos. Waleron interpelowany przez przedstawicieli prasy w sprawie rozłamów w stronnictwie oświadczył, że nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do zjazdu secesjonistów w Rawie. Zdaniem p. Walerona przywódca secesjonistów p. Zwiśłocki nie posiada większego wpływu na terenie stronnictwa.

PIĘĆ MIĘDZYNARODOWYCH KONGRESÓW W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (zo). W roku bież. odbędzie się w Polsce 5 międzynarodowych kongresów i zjazdów. Tak: czwarty między narodowy kongres medycyny i farmacji wojskowej od 30 maja do 5 czerwca w Warszawie. Przewidywany jest udział przeszło 1000 uczestników. Równocześnie z kongresem odbędzie się wystawa sanitarno-higieniczna.

Drugim zjazdem jest zjazd lekarzy słowiańskich, który się odbędzie w Warszawie w końcu maja. Dalej 5-go czerwca zbiera się w Warszawie drugi zjazd stowarzyszeń geografów i etnografów. W obu tych ostatnich zjazdach biorą udział wszystkie państwa słowiańskie, prawdopodobnie i Rosja Sowiecka.

Na koniec października została zaproszona do Warszawy przez grupę polską międzynarodowego zrzeszenia prawa karnego konferencja kodyfikacji części ogólnych kodeksów karnych. — Kodyfikacja ma na celu ujednolicenie ogólnych zasad ustawodawstwa karnego w państwach, które obecnie przeprowadzają kodyfikację, a więc w Polsce, w Czechosłowacji, Rumunii, Włoszech i Grecji. Piątym zjazdem jest międzynarodowy kongres międzynarodowej Unii chemii, czystej i stosowanej, który się odbędzie we wrześniu w Warszawie.

CAŁOKSZTAŁT SPRAW MORSKICH PRZEDMIOTEM KONFERENCJI 12-go MAJA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Jak p. daje „Kurier Czerw.“ minister przemysłu i handlu zwołuje na 12 maja wielką konferencję, która będzie poświęcona omówieniu całokształtu spraw morskich.

Na konferencji będą wygłoszone referaty, dotyczące rozbudowy Gdyni, rozwoju polskiej floty handlowej i rybołówstwa. W konferencji wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, instytucji i sfer gospodarczych.

Zbyt sensacyjne sprawozdanie z konferencji prasowej u Benesza.

Praga, 26 kwietnia. (PAT.) „Pondelni Listy“, organ wykluczonego ze stron. nar. socjalistów pos. Stribrnego, ogłasza sensacyjne sprawozdanie z konferencji ekonom. dziennikarzy z Beneszem.

Benesz miał powiedzieć m. in., że z daniem Czechosłowacji jest zmniejszenie wpływu Włoch w Europie środkowej, zbliżenie M. Ententy z państwami bałkańskimi i podjęcie współpracy z Węgrami. Na Polskę — mówił jakoby Benesz — polegać nie można. Jest ona bowiem Bałkanami północy, grozi jej konflikt w związku ze sprawą litew-

ską i sprawa korytarza. Musimy przeto bronić się przed wciągnięciem w orbitę polityki polskiej. Dlatego należy ograniczyć wzajemne wizyty delegacji parlamentarnych.

„Pondelni Listy“ zapowiedziały z góry zaprzeczenie tej wiadomości, które istotnie ukazały się o północy na łamach „Prager Presse“ z podpisami 15 redaktorów pism praskich, którzy brali udział w konferencji. Zaprzeczenie to określa rewelacje organu Stribrnego jako wyssane z palca.

Kto będzie następcą ks. Seipla?

Wiedeń, 16 kwietnia. (AWJ). Ogólnie sądzą, że gabinet ks. Seipla z trudnością tylko utrzymać się będzie w dalszym ciągu przy rządach. Spodziewają się koalicji stronnictw mieszczańskich z socjalną demokracją.

Wśród ewentualnych następców ks. Seipla wymieniają na pierwszym miejscu b. min. skarbu Gürtlera. W związku z tem ustąpiłby również ze swego stanowiska prezydent republiki austriackiej Hainisch.

SHS. proponuje Turcji traktat wojsk.

Belgrad, 26 kwietnia. (AWJ). W kołach politycznych krąży wiadomość, że Jugosławia zwróciła się do Turcji z propozycją współdziałania na wypadek

włosko-bułgarskiego ataku. W Sofii za niepokoje wywołała wiadomość o rokovaniach w sprawie zawarcia włosko-tureckiego paktu.

Jakie długi ma Rzplta polska.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (zo). Dnia 31 grudnia 1926 r. suma ogólna długów Państwa Polskiego wynosiła 3,573 milj. złotych.

Z tego wynosiły długi zagraniczne 3,274 milj. zł., w tem pożyczka emisyjna 624 milj. zł., długi wobec rządów państw zagranicznych 2,292 milj. zł., długi wobec instytucji prawnych 28 milj. zł., długi przejęte od b. monarchii

austro-węgierskiej 3,30 milj. zł. Z całości tej sumy przypada 63 procent na Stany Zjednoczone, 11 procent na Francję i po kilka procent na Anglię i Włochy.

Dług wewnętrzny składa się z wewnętrznej pożyczki na sumę 248 milj. zł. i kredytów w Banku Pol. i Banku Gospod. Kraj. na 49 milj. zł.

Z jakim programem jedzie p. Gliwic na konferencje gospodarczą do Genewy

Konferencja prasowa u ministra spraw zagranicznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (zo). Dzisiaj w ministerstwie spraw zagranicznych przewodniczący delegacji polskiej na konferencję gospodarczą w Genewie p. Gliwic zaznajomił przedstawicieli prasy z programem delegacji polskiej.

P. Gliwic oświadczył, że delegacja polska zebrawszy bogaty materiał, udaje się do Genewy z zamiarem przedstawienia postulatów ekonomicznych Polski, które sprowadzają się do zastąpienia polskiego gospodarstwa kapitałem obcym, do uprzemysłowienia kraju i do zapewnienia pracy emigrantom polskim.

Stanowisko delegacji polskiej — oświadczył p. Gliwic — podyktowane jest potrzebami naszego życia ekonomicznego i wynika logicznie ze swojej struktury gospodarczej naszej, sprzeczającej się do tego, że będąc organizmem o przejściowym charakterze kraju rolniczego do kraju przemysłowego, powinniśmy być narazie krajem w równej mierze rolniczym, jak i uprzemysłowionym. W danym momencie przeto chodzi o zwiększenie naszej konsumpcji. Chodzi nie tylko nam, ale całemu światu gospodarczemu o to, aby spożycie nasze wydatnie się zwiększyło. Droga zaś do tego prowadzi przez udoskonalenie rolnictwa, co wymaga nakładu kapitału, przez zatrudnianie niezbędnych rąk w przemyśle, co wymaga ochrony przemysłu przez rozbudowę egzystujących gałęzi przemysłu górniczego i przerobczego, co znowu wymaga dopływu kapitałów o-

raz odpowiedniej pieczy nad całokształtem przemysłu, wreszcie przez możliwość ulokowania poza granicami kraju tych rąk roboczych, które ani na roli, ani w przemyśle nie mogą być zajęte.

Jest zatem rzeczą jasną, że leży nie tylko w interesie Polski, ale całej gospodarczej społeczności świata, by reparaycja kapitałów nie minęła kraju naszego, by egzystujące warsztaty pracy mogły się rozwijać, by większym stało się spożycie dóbr fabrykowanych przez kraje wysoko uprzemysłowione, oraz by emigracja nasza znajdowała poza granicami Polski pole pracy.

Trudno jest spodziewać się — mówił p. Gliwic — aby konferencja złożyła z tak wielu delegatów licznych państw doszła w krótkim czasie do jakichś konkretnych rezultatów. Uchwały konferencji nie są oczywiście dla państw obowiązujące i będą miały cha-

rakter tylko zaleceń. Mimo wszystko jednak można się spodziewać, że obszerna wymiana myśli między przedstawicielami wszystkich prawie cywilizowanych państw da w bliższej lub w dalszej przyszłości jakieś konkretne rezultaty.

LISTA EKSPERTÓW GOSPODARCZYCH POLSKI

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (zo) Poza delegatami, którzy biorą udział w gospodarczej konferencji genewskiej z ramienia Polski udaje się do Genewy szereg ekspertów. I tak: jako ekspert do spraw rolnictwa wicemarszałek Poniąkowski, sen. Lubieński i dyr. Królikowski, do spraw przemysłu bar. Battaglia i prof. Okolski, do spraw handlu p. Zwoliński, do spraw tranzytowych inż. Geysztor, do spraw finansowych dyr. Fajans, do spraw emigracji p. Huzarski.

W GENEWIE REPREZENTOWANYCH BĘDZIE 34 PAŃSTW.

Genewa, 26 kwietnia. (PAT.). Szwaj. Agencja Telegr. komunikuje: Do chwili obecnej uznał swój w rozpoczynającej się dnia 4 maja b. r. międzynarodowej konferencji ekonomicznej zgłosiło 34 państw wśród nich i Polska. Z pomiędzy państw tych 3 nie są członkami Ligi Narodów, a mianowicie Egipt, Stany Zjednoczone Ameryki Północ. i Turcja. Spodziewane jest także zgłoszenie udziału ze strony Brazylii i Argentyny.

CHESTERTON WE LWOWIE.

Warszawa, 26 kwietnia. (AWJ). Dnia 28 kwietnia przybywa do Warszawy na zaproszenie Polskiego Klubu Liter. wielki pisarz angielski G. K. Chesterton. Zamierza on zabawić w Polsce około 5 tygodni. Chce zwiedzić Poznań, Kraków, Lwów i Wilno. W Warszawie i Krakowie wygłosi Chesterton odczyt p. tyt.: „Anglia i Polska — podobieństwo i różnice“. We Lwowie zabawi 3 dni.

(Jak się dowiadujemy, pobyt p. Chestertona we Lwowie wypadnie między 18 a 21 maja. Celem przyjęcia znakomitego pisarza w naszym mieście utworzył się specjalny komitet, na którego czele stanął profesor anglistyki na tu-tejszym uniwersytecie dr. Tarnawski. — Red.).

TERMIN PRZEWIEZIENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO ODŁOŻONY NA KONIEC CZERWCA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 kwietnia. (zo). Jak się dowiadujemy, termin przewiezienia zwłok Słowackiego, proponowany poprzednio na 10 czerwca, zostanie odłożony prawdopodobnie na później, na koniec czerwca, tak, aby rozpoczynające się wakacje umożliwiły udział młodzieży szkolnej w uroczystości.

Warszawa, 26 kwietnia. (G) 28 bm. odbędzie się w prezydium Rady ministrów konferencja z udziałem przedstawicieli rządu, oraz wybitnych osobistości ze świata literackiego i dziennikarskiego, poświęcona ustaleniu i omówieniu programu uroczystości, związanych ze srowadzeniem zwłok Juliusza Słowackiego.

TYLKO oryginalna „**Gillette**“
oli najlepiej.
ze znakiem  **Gillette** MARK
Zadać wszędzie.

Przegląd prasy.

„Nasz Przegląd” w polemice z „Robotnikiem” — który rozdrażniony złośliwymi uwagami organu żydowskiego z powodu ukrywania przez „Robotnika” żydostwa zmarłego ostatnio swego redaktora bl. p. F. Perla wypomnił żydom niepoehlebny bardzo o nich sąd Marksa — dobija się streszczając wedle własnego rozumienia poglądy Marksa na żydostwo. Opowiada mianowicie, że Marks spojrzawszy na żyda nie sobotniego, ale codziennego, powszedniego — oświadczył:

Jaka jest podstawa świecka żydostwa? Potrzeby materialne, chciwość. Jaki jest kult ziemski żyda? Handlarstwo. Kto jest ich bogiem? Pieniądz.

A zatem — kontynuuje Marks — w wyzwoleniu od handlarstwa i pieniądza, czyli od praktycznego, realnego żydostwa, tkwi rekojmia samowyzwolenia naszych czasów. Ustrój społeczny przy którym nie byłoby miejsca dla przedwstępnych warunków handlarstwa, a zatem i dla możliwości handlowania, uczyniłby samo istnienie żyda niemożliwym. Emancypacja żydów jest w końcowym wyniku emancypacją ludzkości od żydostwa.

a dalej:

— Żyd wyemancypował się na sposób żydowski nie tylko przez sam fakt zagarnięcia władzy kapitału, lecz i przez to, że dzięki niemu i niezależnie od niego pieniądz stał się władcą wszechświata, przyczem praktyczny rozum żyda zaszczerpiony został wszystkim narodom chrześcijańskim. Żydz o tyle się emancypowali, o ile chrześcijanie się zażydzili...

Publicyści sanacyjni krzyczą i wymyślają sobie coraz zajadziej. I tak p. Wassercug w „Epoce” pisze o redaktorze „Głosu Prawdy” p. Stępczyńskim

Taki rycerz pióra nie wie nic, nie zdążył się niczego nauczyć, a tymczasem t. zw. fala wypadków wyniosła go na wysokie w pracy publicznej stanowisko. Nie zadrżał, że to miejsce za trudne. Powiedział sobie, że ma... „intuicję”. Termin to u nas popularny, kiedy broni się pustaka, krzykacza i półanalfabeta. O jakże dużo mamy takich „intuicjonistów”!

Trzeba całego życia analizy dla jednej godziny syntezy — pisał Ili-

polit Taine. Ci zaś analiza nie zajmowali się ani przez godzinę, za to „syntezy” ogłaszają codziennie.

Przyjrzyjcie się bliżej takiemu pisarzowi, który wziął na siebie rolę ponad sily, lecz ma o sobie pojęcie jaknajlepsze. Jakże ogłasza manifesty, jakie wyroki surowe, jakie lekcje patetyczne, jakie wskazówki i rady! Apostoł, wielki nauczyciel, geniusz... A to jest poprostu rozkrzyżowane zero. Mówi się jeszcze o takim: on ma świetny temperament. Może i świetny, ale tak się fatalnie złożyło, że w głowie ma pustkę.

W „Kurierze Poznańskim” czytamy:

Rząd i władze centralne złą oddają usługę tutejszym władzom wojсковym, polecając im wywieranie na organizację przysposobienia wojskowego nacisku w kierunku, przeciwnym całej psychologii społeczeństwa ziem zachodnich. Wystarczy, że znajdzie się, jak w Bydgoszczy, nadmiernie gorliwy wykonawca rozkazów, przychodzących z Warszawy, a wytwarzają się sytuacje bardzo przykre.

Dobry stosunek między społeczeństwem a wojskowością i naodwrot, tak niezbędny dla umocnienia podstaw naszej państwowości, wymaga, by władze wojskowe miały zrozumienie dla sposobu myślenia naszej ludności, a ta znowu ze swej strony nświadała sobie, że tutejsze władze wojskowe robią to, co im robić każą władze przełożone.

Spółeczeństwo cywilne przeto niech te okoliczności uwzględnia przy ocenie postępowania tutejszych władz wojskowych, a w działaniu swem niech się nieczem nie pozwoli sprowadzić z drogi właściwej, postępując tak, jak mu nakazuje sumienie narodowe i rozum polityczny.

Organizację nasze narodowe przy gotują na Trzeciego Maja wielki obchód narodowy, w którym wszyscy weźmiemy udział w najpodnioslejszym nastroju. Ze „Strzelcem” nie pójdziemy w jednym szeregu. Ale to nie znaczy, by nasz serdeczny stosunek do wojska miał jakiemukolwiek ulec osłabieniu.

Nawet dla „Czasu” oferta p. Wasyńczuka zgłoszona na łamach „Głosu Prawdy” jest tylko ciekawą dla swej naiwnej szczerości. Ale —

Słów pana Wasyńczuka nie należy traktować z pobłażliwą ironją. Zawierała one w sobie szczerą ukra-

ińską prawdę, są rzetelnym wyrazem myśli i przekonań najlojalniejszych we własnym rozumieniu obywateli polskich ukraińskiego pochodzenia. Żądany od was Polaków — oświadcza — autonomicznego azylu aż do chwili, gdy takiego azylu przestaniemy żądać i odkąd poczną się datować nasze postulaty wyraźnie niepodległościowe. Może po raz pierwszy sprawa ukraińska postawiona została zupełnie szczerze i jasno. Lojalność warunkowa i rewolucyjność permanentna. Tak jest psychologia obecnych prowydów polskiej gałęzi niepodległościowego ukrajinizmu.

Do licznych głosów potępiających okólnik językowy p. Dobruckiego przyłącza się „Dziennik Poznański”, który powiada:

Nie mówiąc już o podrożeniu administracji szkolnej wskutek dwujęzycznego urzędowania i innych, ważniejszych szkód, jakie z postanowień tych mogą wynikać, należy podkreślić choćby to jedno, co jest zarazem najdonioślejsze, że postanowienia owe osłabiają jedną z kardynalnych więzi państwowych, jaką jest język urzędowy. Język wspólny to nie tylko symbol jedności państwa, lecz realny, życiowy czynnik, który jedność tę manifestuje i w swoim zakresie utrzymuje. Naruszenie zasady wspólnego języka administracji państwowej, to wyłom w owej jedności i mimowolne sprzyjanie dążnościom odśrodkowym, których, jak wiadomo, nie brak w naszym państwie.

Spółeczeństwo polskie miało prawo spodziewać się, że naczelne władze rozumieją tę, tak prostą zresztą, sprawę i że raczej pójdą w kierunku odwrotnym, w kierunku wzmacniania tego czynnika zwartości i jedności państwa, niż w kierunku widocznym w okólniku. Jeśli jednak dzieje się inaczej, to opinia publiczna na to żadną miarą zgodzić się nie może.

To jest strona rzeczowa sprawy. A teraz strona prawna. Pod tym względem okólnik p. min. Dr. Dobruckiego niema również wystarczających racji za sobą. Jest on wogóle pozbawiony oparcia o Konstytucję. Przewiduje ona w artykule 44-tym dla Prezydenta Rzplitej i ministrów w odpowiednim zakresie prawo wydawania rozporządzeń wykonawczych, ale „celem wykonania ustaw i z powołaniem się na upoważnienie ustawowe”. Tymczasem w tym wypadku niema nic ta-

kiego, na co p. min. W. R. i O. P. mógłby się powołać.

Co więcej ustawy językowe i szkolne zostały wyjęte z pod pełnomocnictw udzielonych władzy wykonawczej w ustawie o zmianie Konstytucji z dnia 2 sierpnia ub. r. Zatem i na tem fle okólnik p. min. Dobruckiego nie ma prawnych podstaw.

Widać więc, że okólnik został wydany bez pożądanego namysłu i porady prawnej. Ani rzeczowo, ani formalnie nie wytrzymuje krytyki. Nie może zatem wejść w życie, czego nie będziemy żałować, gdyż interes państwa nic na tem nie straci.

Pozostanie jednak, nie pierwszy, ale daj Boże, żeby, ostatni powód do uwagi, iż lekceważona fachowość nie jest tak bardzo niepotrzebna na wybitnych stanowiskach. Owszem może ona oddać ważne usługi, gdy się podejmie sprawy o wielkiej doniosłości państwowej i uchronić od niepotrzebnych błędów, które obniżają powagę władzy.

Obok tej uwagi ogólnej nasuwa się jeszcze uwaga bardziej szczegółowa — specjalnie pod adresem Ministerstwa W. R. i O. P. Opinia publiczna nigdy nie była zachwycona działalnością naszej najwyższej magistratury szkolnej. Ministerstwo to, traktowane zresztą zawsze ubocznie wbrew najżywotniejszemu interesom państwa i społeczeństwa w chwili obecnej i w przyszłości, nie miało szczęścia do wybitniejszych ludzi. Wskutek tego też nie mamy dotąd zbyt pokaźnego dorobku w dziedzinie szkolnictwa, ani na przyszłość zarysowanej polityki szkolnej. Są tylko fragmenty, odciętne pociągnięcia, najczęściej niefortunne w rodzaju ostatniego okólnika. Czas więc najwyższy zdobyć się na skoordynowany plan działania, choćby z szacunku dla głośnych zapowiedzi p. wicepremiera, gdy zasiadał na fotelu ministerjalnym przy Bagateli.

NADZIEJAM

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

SUKNA DOBOROWE
MĘSKIE Damskie
NASTANIEJ NABYC MOŻNA W FIRMIE
Ludwik RALSKI
LWOW, RUTOWSKIEGO 7. (naprzeciw Katedry.)

M. H. SZPYRKÓWNA.

Gwiazda Lucifera.

(Ciąg dalszy.)

Film ci pachnie młodzieniaszku, sława! Wawrzyny! Miliony!... Dziewczynki, he! he! Z temi oczyskami, z tą gębą... Byłbyś Luciferem, gdybyś nie był... mechanikiem!

— A gdyby nawet! A gdyby nawet! Nie wolno? Sam pan mówił, że gdzieindziej ludzie dochodzą z filmu do sławy, pieniędzy, władzy... Mechanik, tak! Ale czyż marzyć nie wolno?

— Wolno, wolno, proszę bardzo! Tylko, że marzeńka to — fiu!... Zamki na lodzie!

— Tylko z zamków na lodzie powstają prawdziwe pałace! A jeśli marzenie było potężne, to nawet... niech filmowe Jupitery go stopią do ona: sam pęd wody po tych stopniowych lodach zdolen jest stać się burzycielem, albo motorem! Zniszczone marzenie nie traci potęgi, tylko ją zmienia w kierunek!

— Fiu! Tyle temperamentu! Aż szkoda na mechanika! Gdybyś był aktorem, grałbyś jak... młode skrzypce!

— Bóg zapłać za dobre słowo! U-

przedzam jednak, panie reżyserze, że jestem, jak Napoleon, takim kapralem, który marzy o koronie cesarza. Chcę być sam takim, który na skrzypcach gra, więcej! Który kieruje orkiestrą i nakazuje wszelkiemu drewnu, jak, co i kiedy ma grać!

— Jak Boga kocham, umarłbym z radości, gdyby nie to, że mam próbę. Kupzę sobie, Napoleonku, katarynkę za pierwszą pensję mechanika. Tanio, zwraca od razu uwagę, i będziesz mógł kręcić tem, jak chcesz. Zupełne złudzenie fortuny, sławy i władzy. Tymczasem opraviaj swoje lampy, czy co tam robisz, a jak staniesz u szczytu i stworzysz... pierwszy dramat, a jeszcze pewniej — pierwszy sklepik z żarówkami, wa! do mnie jak w dym: kupię!... I reżyser ma serce.

Kiedy i w jaki sposób w życie młodego mechanika weszła piękna Miss Liana z Bydgoszczy, nie wiedział sam. Poprostu wsiadła mu w duszę wraz z gorącym, kurzem i światłami filmowego atelier.

Było to tem dziwniejsze, że rzecz, o której najgoręcej po swym występie początkowym marzył, było zejść jej, na miłość Boską!... — z oczu i nie widzieć długi, długi czas.

Żeby nie widzieć jej zupełnie, o tem jednak nawet nie marzył. Pamiętał jeszcze te przestraszone i roześmiane

dziecinne oczy, pod litosnem zdumieniem brwi, miękkie, cudownie aksomitne ramiona, rozchwiej blade - złocistych loków, muskających najdelikatniejszy owal twarzy czki...

Nie, nie mógł marzyć, aby jej nie widzieć więcej! Czyż podobna, aby wielezi za kratą nie chciał czasem spojrzeć na kwiat magnolji z zewnątrz, na którym złoci się słońce? Woi jej perfum, którą uniósł podówczas w pierwszą w swem życiu godzinę niebytu, zjednoczyła się widocznie z nawpół ulatującą duszą, gdyż wróciła z nią razem do ciała już jako część najistotniejsza życia. Na wspomnienie tej chwili omdlenia czuł słaby i rozkoszny, przenikający ciało dreszcz. Ach, znał także kobiety! Ale — jakie znać może bądź student z czwartaku, bądź niedrukowany poeta. Znał kobiety, ale ta Liana — to był kapryśny, poemat o kobiecie, w puszystych futrach i z ogonem komety, wleczonym przez ekrany stolicy. Ach, czyż było w niej coś z kanciastej studentki, czy owych zmorfinizowanych masek kobiecych po knajpach, urzędowych towarzyszek artysty!

Spotkał ją jednak mimo wszystko, i zaledwie w parę dni czy w tydzień po wsiadnięciu w „Filmone”. Było to w przejściu, ciemnym i nieco wąskim, między dekoracjami, prowadzącymi z korytarza do atelier. Za-

oliwiony, w rozchełstanej przy szyi niebieskiej bluzie robotniczej, majstrował tam przy opornym dźwigu, który nie chciał iść w górę, gdy weszła już poprzedzona smugą najdelikatniejszej woni. Bez kapelusza, tylko w futrze, z rozrzuconemi po czerni wspaniałego koinierza złotemi lokami, szła z oczami spuszczone, uważnie czytając jakiś monogramowany list i z lekka się uśmiechała. Na Marka, którego nieomal potrafiła, spojrzała mechanicznie, jak na dekorację, przy której stał, zwłaszcza, że przywarł do ściany, wsiadł niejako, rozplątany w jej tło. Nie mógł jednak zmiłowować w sobie — spojrzenia. W oczach nieistniejącego niemal mechanika musiała być jakaś realna moc, która niająca go damę, chwyciła niejako za złote, rozburzone włosy i kazała jej podnieść oczy przytomnie. Dopiero teraz spostrzegła go naprawdę i ruchem zaskoczonych podziwu podniosła rękę.

— Skąd... Ach, no naturalnie: to przecież pan! Przecież to właśnie pan. — Tylko ta bluzka — nie poznałam na razie — Jakże panu tu jest, u nas? Nie wiem czemu właściwie — — widzę dziś pana pierwszy raz...

(C. d. n.)

Rozmowa z posłem Stan. Rymarem.

SPECJALNY WYWIAD „SŁOWA
POLSKIEGO“.

Lwów, 7. kwietnia.

Wobec faktów, które wysoce w ostatnich dniach zaniepokoiły opinię polską, dotyczą zaś polityki Rządu wobec mniejszości narodowych, przedstawiciel „Słowa Polskiego“ zwrócił się do posła Stanisława Rymara o uwagę w tej sprawie. Pos. Rymar, jako jeden z najwybitniejszych polskich parlamentarzystów i polityków, rzucił szereg ciekawych oświeśleń na całą sprawę, podając przytem wprost rewelacyjne szczegóły o zamiarach Rządu.

— Co Pan Poseł sądzi o ostatnim okólniku min. Dobruckiego w sprawie językowej?

— Okólnik min. Dobruckiego do podwładnych sobie urzędów i instytucji szkolnych zrobił na mnie — jak niewątpliwie na wszystkich — wrażenie, że w Ministerstwie WR. i OP. pan Minister opiera się na złych doradcach: okólnik cały jest tak jaskrawo sprzeczny i z literą i z duchem obowiązujących ustaw, że — otoczenie winno było za każdą cenę ostrzec i wstrzymać go od popełnienia z jego punktu widzenia fatalnego błędu, a z mojego punktu widzenia i czynu wobec państwa i narodu wręcz szkodliwego.

W normalnych warunkach czyn ministra Dobruckiego wystarczyłby do wniesienia prośby o dymisję. Nie wątpię, że nawet w obecnych nienormalnych warunkach okólnik ten dla szefa resortu oświatowego będzie miał doniosłe następstwa. Tak czy inaczej rozwinię się walka o tekę p. min. Dobruckiego. Okólnik sam nie może zaś wejść w życie.

— Czy jest to — zdaniem Pana Posła czyn oderwany — czy to tylko jedno ogniwo z łańcucha całego?

— Niestety, choć w pierwszym zdaniu naszej rozmowy czynię wyrzut otoczeniu Pana Ministra, iż nie ostrzegło go czy nie odciągnęło go od wydania okólnika — prawdopodobniejsze jest co innego: że otoczenie Min. Dobruckiego nie było wcale pytane o zdanie, że treść okólnika została narzucona Ministerstwu z zewnątrz. Wiadomo i ranie i wielu innym, że od miesięcy toczyły się rokowania między Rządem, a różnymi rusinami, głównie p. dr. Baczyńskim, że brali w nich udział pp. dr. Świtalski, Łepkowski, Prystor i Stawek — że o wszystkich informowany był delegat Ligi Narodów dla spraw mniejszościowych p. Colban, Szwed, i że w związku z temi rozmowami, a także i z projektami entuzjasty ukraińskiego, wybitnego członka PPS. — a dziś wysokiego dygnitarza w Ministerstwie spraw zagranicznych, p. Hołówdki — wśród tych projektów był np. projekt unieszczenia na Wołyniu przeniesionej z Podiebradów w Czechosłowacji Akademii rolniczej ukraińskiej. — Odbywały się i w Komitecie rzeczoznawców dla spraw mniejszości w Ministerstwie Spraw Wewn. i w łonie Rządu różne narady: być więc może, iż w tej to kuźni coś podobnego wymyślono — a ministrowi Dobruckiemu podano do wykonania. Mniejsza jednak o impuls. Minister Dobrucki nie jest dzieckiem, wie co robi — wobec społeczeństwa za ten czyn na wskroś bezprawny odpowiada Rząd a w pierwszym rzędzie ten, którego podpis na okólniku widnieje: min. Dobrucki.

Nie jest to zresztą czyn odosobniony. Wiecie Panowie pewno o utworzeniu gimnazjum ukraińskiego na Wołyniu, gimnazjum białoruskiego, podobno i litewskiego w Wileńszczyźnie. Wiedzą Panowie o szukaniu w Stryju i w Stanisławowie lokalu dla uniwersytetu ukraińskiego, o przygotowaniu do stworzenia specjalnego Departamentu czy Wydziału dla spraw szkolnictwa dla mniejszości, wiedzą Panowie o rokowaniach z żydami w sprawie zniesienia spoczynku niedziel-

nego. Faktów tych jest tyle, że można z nich wysnuć wniosek, iż jesteśmy w przededniu systematycznej pracy Rządu idącej w kierunku przebudowy Państwa Polskiego na państwo narodowościowe.

— Co wobec tego należy robić?

„Als ob“ w polityce.

Znamienny głos niemiecki o stosunkach Polski z Niemcami.

W jednym z ostatnich numerów, zamieścił „Berliner Tageblatt“ na najczelniejszym miejscu artykuł specjalnego swego korespondenta p. Pawła Scheffera, który po dłuższym pobycie w Pekinie i Moskwie, bawi obecnie w Polsce. P. Scheffer w artykule swym (pierwszym z zapowiedzianej serii), nacechowanym: wyraźnym dążeniem do pojednawczości, próbuje najpierw analizować napięcie i przyczynę niechęci polskiej do Niemiec, przyczem dochodzi do wniosku, że obecne położenie stosunków polsko - niemieckich nie daje specjalnych podstaw do optymizmu.

Pisarz niemiecki dowodzi, że Polska jako państwo i naród czuje się dziś daleko bardziej skonsolidowaną i zabezpieczoną. Życie polskie toczy się obecnie rytmicznie i z ufaniem we własne siły w Polsce staje się coraz bardziej naturalne. To wszystko oznacza się obecnie dopiero w początkowych zarysach, jednakże istotnie daje się zauważyć. W związku z tem p. Scheffer stwierdza, że ze strony niemieckiej należałoby także w stosunku do Polski spojrzeć śmiało w oczy rzeczywistości i zastanowić się nad tem, jak należałoby ułożyć dalsze stosunki.

P. Scheffer powołuje się na koncepcję, wysuniętą jakoby przez jedną z najbardziej miarodajnych osobistości w Polsce. Osobistość ta miała w rozmowie z p. Schefferem stwierdzić, że pomiędzy Polską a Niemcami istnieje cały szereg bardzo poważnych trudności, jak: sprawa korytarza gdańskiego i G. Śląska, wogóle sprawy polityczne, które są prawie niemożliwe do rozwiązania. Jednakże — mimo to — stosunki między oboma narodami nie powinny być zerwane. Polska — jak stwierdził rozmówca p. Scheffera — pragnie traktatu handlowego z Niemcami. Jeżeli Niemcy również tego pragną, to w takim razie obie strony powinny spróbować polityki „als ob“ albo raczej polityki „als ob nicht“, tj. takiej polityki, któraby uważała te niemożliwe do rozwiązania zagadnienia, jako nieistniejące.

Dziennikarz niemiecki oświadczył, że o tego rodzaju polityce łatwiej jest mówić Polakom, którzy — jego zdaniem — są beati possidentes, aniżeli Niemcom. Niemniej jednak i Niemcy muszą się zdecydować na pewne współzycie, szczególnie w dziedzinie gospodarczej. Bez odrodzenia gospodarczego tej części Europy, która jest położona między Adriatykiem, Morzem Śródziemnym i Bałtykiem, Niemcy nie mogą się gospodarczo wzmocnić i ustabilizować. Szczególnie nie sta się to w zastosowaniu do Polski, która nie jest państwem sezonowym i która wśród niesłychanych a widocznych dla każdego trudności podnosi się i formuje coraz wyraźniej. Niemcy muszą sobie raz wreszcie zdać sprawę z tego, że nie wolno im tego czynnika w Europie lekceważyć.

Jeśli pożyczka amerykańska przypłyne do Polski, to wtedy — wedle p. Scheffera — może się okazać, iż dotychczasowa polityka, zgadzająca się nawet na sprowokowaną przez Polskę wojnę celną, może się okazać dla Niemiec szkodliwa. Pożyczka amerykańska bowiem może wykazać, że rola Niemiec, jako pośrednika i gwaranta wszystkich krajów amerykańskich dla Wschodu Europy ma określone granice. Traktat handlowy z Polską, jest dla Polski jednym z najważniejszych traktatów, gdyż może on jej jedynie umożliwić spłacenie procentów od pożyczek zagranicznych. Dość do sku-

— My zrobimy swoje. Gdy tylko Seim się zbierze postaramy się, aby sprawa cała nabrała szybkiego tempa. Ale to mało, bardzo mało: bez wielkiej akcji całego społeczeństwa tu się nie obejdzie, o to się postaramy.

(kl. hr.).

Wyludnianie się wsi we Francji.

We wszystkich uprzemysłowionych krajach europejskich wieś wyludnia się, na korzyść miast. Nigdzie exodus ludności ze wsi do miast nie zaznaczył się tak silnie, jak w Anglii. Statystyka ludności według zawodów z r. 1921 (nie włączając Irlandji) na 33,500.000 osób zarejestrowanych wykazuje tylko 1,500.000 pracujących na roli, wówczas gdy handel i przemysł transportowy zatrudniał 4,500.000 ludzi, górnictwo — 1,200.000, przemysł 9,000.000, wolne zawody — 750.000 etc.

Toż samo zjawisko chociaż nie w takim stopniu, ujawnia statystyka francuska, według której w r. 1921 54 proc. ludności Francji koncentrowało się w miastach a 46 proc. na wsi. Wyludnienie się wsi we Francji ma jednak zupełnie inne znaczenie dla niej, niż dla Anglii. Idzie ono bowiem w parze ze stałym zmniejszaniem się przyrostu ludności. Wyludniające się najżyźniejsze obszary rolne np. na południu Francji albo leżą odległymi, albo też zostają zalewane stopniowo przez emigrantów — obco-krajowców, Włochów, Hiszpanów, Arabów etc., którzy etablują się w dużej mierze na stałe, nabywając na własność tereny rolne i stwarzając w ten sposób formalne okręgi cudzoziemskie, gdzie język włoski np. jest regulą, francuski — wyjątkiem.

Gospodarcze, społeczne a wreszcie i polityczne konsekwencje tego zjawiska zwracają już od kilku lat uwagę na się Rządu, opinii, poszczególnych ekonomistów i polityków. Dużo czasu i pracy poświęcono zwłaszcza badaniu przyczyn ucieczki formalnej co najmłodszych i najzdolniejszych wieśniaków płci obojga do miast.

Interesujące obserwacje wysnuł na ten temat wyborny znawca kwestii powyższej, Ambroise Rendu, członek rady miejskiej Paryża. Kto daje pierwszy sygnał do opuszczenia wsi rodzinnej? — stawia pytanie p. Rendu. Przez ważne dziewczęta odpowiada, miasta wywierają na nie nieprzeparty pociąg. Nie tyle wyższe zarobki, wizja kariery, ile odmienne tryb życia, ponęty miejskie, rozrywki, przyciągają młodzież wiejską do miast i skłaniają ją do porzucenia żmudnej i monotonnej pracy na roli.

Jako antydotum na ten pod żywiołowy ku miastom proponuje p. Rendu zabezpieczenie materialne dziewcząt wiejskich i uderzenie w zawsze żywą i czułą strunę zysku. Projekt autora obejmuje zatem system ubezpieczenia każdej nowonarodzonej dziewczyny na wsi na sumę 10.000 fr. (przy 150.000 narodzin). Rodzina ubezpieczonej wypłacałaby rocznie 90 fr., tyleż państwo i gmina (razem 270 fr. rocznie). Po dośrodku do 21-go roku — ubezpieczona otrzymaby swe 10.000 franków, co pozwoliłoby jej w razie zamążpójścia otrzymać pożyczkę do 50.000 fr. w Tow. Kredytowym Ziemskim i założyć podwaliny pod zasobne gospodarstwo.

Cieżary wynikające stąd dla państwa ograniczyłyby się według autora do sumy 13.500.000 fr. rocznie. Francuskie Ministerjum Rolnictwa zaakceptowało projekt p. Rendu, widząc w nim, poza innymi sposobami istniejących ubezpieczeń społecznych, skuteczny środek przeciwdziałania wyludnianiu się wsi francuskiej.

W.

WINA RIEDLA

Patrzmy w lustro!

Tajemnica kobiecej elegancji.

Za to co napiszę, błogosławić mi będą mężowie, wykiną krawczyńnię i o stro zainterpelują te, do których się odnosi.

A odnoszę się do naszych pań, przeglądających teraz nerwowo żurnale i oczekujących od swych władców posiłków na sprawienie wiosennych toalet.

Panie te, ile razy przyjadę do Polski, zasypują mnie pytaniami: „co noszą w Paryżu? co jest modne? co sprawić?”

Mimo tego, że salony wielkich krawców paryskich i kwestia elegancji kobiecej nie jest mi obca, znajduję się zawsze w ambarasie, co na to odpowiedzieć, a to dlatego, że w tych salonach ta — właśnie kwestia jest zasadniczo inaczej pojętą aniżeli u nas w Polsce.

Poza Paryżem, zwłaszcza na prowincji moda streszcza się przedewszystkiem w szczegółach, które się uniformują i banalizują; polega na jakimś jednym nowym pomysle, do którego wszyscy ślepo się stosują, a który w gruncie rzeczy nie ma najmniejszego znaczenia. W Paryżu natomiast o modnym wyglądzie stanowi nie szczegół, lecz sylweta. Szczegóły ciągle się zmieniają i przykładają się do nich bardzo mało wagi; sylweta długo pozostaje ta sama i decyduje o — wszystkim.

I dlatego Paryżanka jest znacznie mniej teroryzowana przez modę niż elegantka z prowincji, która sprawiwszy suknię na wiosnę uznaje ją za niemożliwą do noszenia w jesieni. Paryżanka nosi suknię kilka sezonów i gdy ją odrzuca to dlatego, że już jest nieświeża, lub, że jej się znudziła — nigdy dlatego, że jest niemodna. Szczegóły nie mogą decydować o modzie, chociażby z tej przyczyny, że każdy krawiec paryski ma co do nich swoje specjalne pomysły.

Jeden robi spodnice gładkie, drugi goty, jeden robi rękawy wąskie, drugi szerokie; jeden faworyzuje zakładki i kolor zielony a drugi naszytka i kolor czerwony. A wszystkie te suknie, wąskie czy fałdzone, zielone czy czerwone są jednak modne, bo wszystkie nadają tę samą sylwetę.

Nie macie więc słuszności moje panie odrzucając zeszłoroczną suknię dlatego, że skrojoną ona jest w gotety, albo dlatego, że guzik na staniku przyszyte są na lewo, gdy was wasza krawczyń, którą najmocniej przepraszam, zapewnia, że teraz przyszywa się je tylko na prawo. Nie trzeba tej sukni wyrzucać, nie trzeba jej nawet przeraabiać. Paryżanka nigdy sukien nie przerabia: suknia dobrze zrobiona, musi być noszona, tak jak była pomysiana. Przeróbki mogą ją tylko zepsuć.

O modnej sylwecie decyduje jednak nie tylko krój sukni i jej linia, decyduje przedewszystkiem figura osoby, która ją nosi.

Paryżanka, stojąc przed lustrem, przygląda się okiem krytyka nie tyle swej toalecie, ile swej osobie. Dba o proporcję swego ciała daleko więcej, niż o gatunek swych koronek. Wie, że paryski krawiec jest pierwszorzędnym twórcą — lecz nie może być cudotwórcą. Zdań sobie sprawę, że krótka spódniczka wymaga zgrabnych nóżek, płaski stanik dziewczycy piersi, a opięty płaszcz smukłych bioder.

Nasze panie często niedobrze patrzą w lustro i dlatego nie wiedzą nieraz w czym leży ich nieszykowny i niegodny wygląd.

Gdyby zamiast sprawić bardzo dużo sukien, z których każda w krótkim czasie stanie się niemodną, zechciały prze połowić ich ilość i zaoszczędzone z tego pieniądze użyć na grę w tenisa, a sumę, którą w ciągu roku wydają na ciastka u Zaleskiego, opłacić lekcje tańca, Lwów bardzo prędko upodobałby się do Paryża, mimo tego, że krawczy

nie i Zaleski robiłby znacznie gorsze interesy.

Dawniej, gdy kobieta była od szyi do stóp spowita w materiał, udawała się ukryć błędy budowy lub zbytnią obfitość kształtów. Dziś jest to zupełnie niepodobieństwem. I dlatego piękna figura jest pierwszym warunkiem modnej sylwety; kobiecie, która jej nie posiada, nie wolno ubierać się według ostatniej mody, bo bardzo łatwo przejdzie w karykaturę.

Na zapytanie zatem co nosić i co sprawić, mam często ochotę odpowiedzieć: Nosić mniej tłuszczu a sprawić rakietę i bućki na niskich obcasach do dalekich marszów za miasto. Trzecim warunkiem elegancji w dzisiejszym pojęciu jest prostota zarówno w linii jak w przybraniu. Należy odrzucić wszystko co jest wyszukane, przeładowane, skomplikowane.

Moda kobieca upodabnia się coraz bardziej do męskiej — tak jak życie nowożytnej kobiety różni się coraz mniej od egzystencji — mężczyzny. Boleją nad tem paryscy krawcy, którzy nie mogą mieć tego pola do popisu, jak wówczas, gdy fantazja ich miała na swe usługi niezliczone metry jedwabiu, koronek i wstążki. Ale trudno, nie ma na to rady. Mody nie tworzy krawiec; moda powstaje sama przez się i jest wyrazem swej epoki. Krawiec ją tylko interpretuje.

Elegantka kobieta nosi dziś kapelusz bez przybrania, krótką, gładką spódniczkę, stanik z kolnierzykiem jak u męskiej koszuli i bezpretensjonalny płaszcz. Suknia wieczorowa jest wprawdzie bardzo strojna, lecz bogactwo jej polega tylko na materiale. O jakimś wymyślnym fasonie mowy nie ma.

Mimo całej tej prostoty, dziś kobiecie znacznie trudniej być naprawdę elegancką i znacznie więcej ją ta elegancja kosztuje niż dawniej; coś musi być ekwiwalentem minionej fantazji w kroju i bogactwa w przybraniu. Jest nim z jednej strony doskonała figura elegantki i niepaganny krój sukni a z drugiej wyrafinowany zbytek w akcesoriach stroju kobiecego. Nie można nosić jakiegokolwiek kapelusza do sukni, ani jakiegokolwiek torebki do kostiumu. Kapelusz, suknia, płaszcz, bucik, torebka, parasol, muszą stanowić harmonijną całość. Dziś przynosi się do „maroquinier’a” próbkę materiału na suknię, aby w tym samym kolorze torebkę zrobić, farbuje się odpowiednio filc na kapelusz i omal nie kupuje pieszka do gamituru. W jednym konkursie elegancji automobilów, piękne właścicielki miały toalety w kolorze swej karoserji.

Na te wszystkie ekstrawagancje, mogą sobie jednak pozwolić tylko kobiety mające duże środki materialne; ja zaś chciałabym tutaj dać kilka rad paniom dysponującym skromnym budżetem, a które mimo tego i całkiem słusznie z elegancji zrezygnować nie chcą.

Zacznijmy zatem od... diety (zupełnie zdrowiu nie szkodzi) i marszów za miasto. Sport również jest nieoceniony, o ile zaś jest niedostępny ze względów materialnych, można go zastąpić gimnastyką i np. własnoręcznem ścieleniem łóżek. Rezultat bodaj czy nie będzie ten sam. Polecam także potępiozny Charleston. Nie publicznie, ale w domu... z mężem przy gramofonie...

Cukierni trzeba unikać jak zarazy, o ile nie ma się dosyć silnej woli, aby ograniczyć się w niej na picie gorzkiej herbaty i obmawianiu bliźnich.

Nosić na ulicy rzeczy skromne, nie wyszukane, nie rażące zbyt śmiałyimi kolorami lub sensacyjnym szczegółem. Dbać natomiast, aby one były dobrze zrobione, świeże i starannie utrzymane.

Gdy wam moje panie modystka

z triumfalnym uśmiechem zaprezentuje jakiś ekscentryczny model, na którym własnymi oczyma przeczytacie „Paris“ nie kupujcie go. Ten kapelusz może nawet istotnie zrobiony jest w Paryżu — ale to nie jest „paryski“ kapelusz.

Niedawno przyszedłem do jednej z najpierwszych modystek na placu Vendôme i ze zdumieniem patrzyłem na rozłożone na stołach, fantastyczne kapelusze, których w Paryżu nikt nie nosi.

„To na eksport“ powiedziano mi, widząc moją abominację. I do tej familji na eksport, należeć będzie ów cudaczny paryski model, za który drogo zapłacicie i do którego nie będziecie się mogli nigdy przyzwyczaić. Kapelusze, które nosi Paryżanka nie mają w sobie nic nadzwyczajnego, ani specjalnie nowego. Są dobrze zrobione i z szykiem włożone; to wszystko. Naśladujcie Paryżanki moje panie. Umiejcie nosić kapelusz i wówczas nie będziecie uczuwać żadnej potrzeby ustawicznej zmiany a zwrócić uwagę eleganckim wyglądem.

To samo odnosi się do sukien. Nie miejcie tej manji, aby każda suknia, którą sprawicie, była zasadniczo różna od poprzedniej, ale przykładajcie największą wagę do tego, aby była jaknajlepiej zrobiona. Niemniej nigdy nieudałych sukien.

Mężczyźni mają przecież wszyscy jednakowe ubrania; dlaczegoż jeden wygląda wytwornie, a drugi niemiłosiernie? Fason i szczegóły są identyczne, różnica leży tylko w kroju, materiale i sposobie noszenia.

Na wielkim świecie przykładają się ogromną wagę do zastosowania stroju do okoliczności. Tyczy to zarówno mężczyzn jak i kobiety. U nas te względy prawie, że nie istnieją. Z wyjątkiem takich klasycznych, fundamentalnych, niepodobnych do ominięcia obowiązków jak to, że na bal trzeba się ubrać we frak lub balową suknię, a do gry w tenisa w białe pantalony lub takąż sukienkę, wszystkie inne okazje bierze się mało pod uwagę. Jeśli chodzi o mężczyzn, to wstręt noszenia smoking'u jest równie notoryczny jak bolesny. Panie zaś prezentujące w czasie osławionej dwunastówki toalety, jakich brudna i zaśmiecona ulica nigdy oglądać nie powinna, przyjmują u siebie wieczorem w mizernej welnianej sukience. Jakby to u nas było miło, gdybyśmy tak chcieli choć troszeczkę nagiąć się do angielskiego zwyczaju, noszenia smoking'u i wieczorowej sukni nawet wówczas, gdy tylko dwoje osób na kolację poprosimy. Ale o tem nie śmiem nawet marzyć i zrezygnowana jestem oglądać te rzeczy u nas w kraju, tylko w kinematografie.

Zatem moje panie patrzcie uważnie w lustro, dbajcie o figurę, ubierajcie się z prostotą, a wytwornie i dostojownie ściślcie wasz strój do okoliczności. W tem leży tajemnica elegancji paryskiej.

Rita Rey.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

JWielmożnemu Panu Dr. Stanisławowi Zabłockiemu ze Lwowa, który swą głęboką wiedzą lekarską i troskliwą opieką otaczał mnie w czasie mojej ciężkiej choroby, składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

4115n

K. Garnowska.

Oczekiwanie czynów.

Wywiad udzielony przez p. Prezydenta Mościckiego ubiegłego tygodnia „Association Presse“ dał temat dziennikowi ruskemu „Dilo“ do artykułu pt. „Nie słowami, ale czynami“. Dziennik cytuję naprzód słowa p. Prezydenta:

Naszym celem jest dowieść przyjaznego stosunku do mniejszości narodowych nie czynami, ale słowami. Rząd nasz uznaje równoprawienie wszystkich polskich obywateli, wszystkich mniejszości odmiennego pochodzenia, rasy i mowy, wszelkich grup związanych ze sobą węzłami ekonomicznymi i kulturalnymi.

Ustęp powyższy, zapowiadający realne poczynania w pewnym kierunku nowym, oznaczającym zmianę dotychczasowej polityki rządu polskiego wobec mniejszości zaopatruje „Dilo“ komentarzem i analizą słów prez. Mościckiego:

Głównym tonem oświadczenia prezydenta państwa jest podkreślenie, że przyjazne stosunki nawiązane będą teraz czynami, a nie słowami. Co to znaczy? To znaczy, że dotąd wszystkie polskie rządy dążyły do osiągnięcia tego celu właśnie słowami tylko, a działalność mówiła co innego, uczynki były zaprzeczeniem słów. Stwierdzenie tego faktu przez najwyższego oficjalnego przedstawiciela Polski ma swoje znaczenie. Przedewszystkiem oznacza to, że tzw. rząd sanacyjny, któremu patronuje prez. Mościcki ma w programie dowieść swojej przyjaźni wobec mniejszości nie słowami, ale czynami...

Nie możemy odmówić słuszności wywodom „Dila“, że oświadczenie p. Prezydenta jest dużego znaczenia. Opinię polską interesuje w najwyższej mierze treść zamierzeń rządu: jak będą wyglądały te „przyjazne czyny“ dla mniejszości?

Sigma.

Z ruc u wydawniczego.

* „Przeglądu Mierniczego“ nr. 4 zawiera: inż. W. Nowak — Uwagi o Instrukcji Technicznej Ministerstwa Reform Rolnych; inż. S. Kłuzniak — Ścisłe wyrównywanie poligonów; inż. J. Niewiarowski i inż. Kwiatkowski — Określenie współrzędnych geograficznych Obserwatorium Politechniki Warszawskiej; inż. S. Jachimowski — Graficzno-analityczny sposób obliczenia szachownicy. Szachownica we Francji. Władomości różne. Nadto nakładem „Przeglądu Mierniczego“ ukazały się: Przepisy o skalaniu gruntów. Przepisy o zniesieniu służebności gruntowych. Wykonanie prac agrarnych w Polsce i środki naprawy.

* „Myśl Narodowa“. Bardzo interesujący jest ostatni (9) zeszyt „Myśli Narodowej“, na który składają się: „Droga ku potęgze“ J. Zamorskiego. Światłe studium „O snobizmie i snobach“ J. E. Skłwskiego. Rewelacyjna w treści, na źródłowych danych oparta rozprawa J. Kozłubskiego pt. „Kto przygotowywał rewolucję 1830 r.“, wreszcie specjalnie dla „Myśli Narodowej“ napisany artykuł jednego z najświetniejszych powieściopisarzy francuskich obecnej doby p. Georges Oudard p. t. „Uwagi o współczesnej powieści francuskiej“. W dziele poezji w dalszym ciągu drukowane są świeżo odkryte, nieznane dotąd młodzieńcze wiersze Kasprowicza, których publikacja w „Myśli Narodowej“ wywołała prawdziwą sensację w świecie historyków literatury. Znakomity, jak zawsze, feleton „Liberum Veto“ zamieszcza tegoroczny laureat nagrody literackiej m. Łódź Aleksander Świętochowski. Pozatem świetne krótkie feletony „Głosy“ i notatki „Na marginesie“, „Przegląd polityczny“, Sprawozdanie z nauki, literatury, teatru i sztuk plastycznych uzupełniają ten niezwykle ciekawy i starannie ułożony zeszyt. — Cena numeru 1 zł, kwartalnie 6 zł. Adres administracji Alje Jerozolimskie 17. Konto czekowe na PKO. Nr. 3105.

Nie kupuj dzieł zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz niedzę.

Wiadomości bieżące.

27

Kwiecień

1927

Sroda

Peregryna

Julio: Witalisa

Wschód słońca 4-40

Zachód 19-17.

TEATR WIELKI.

Sroda, 27 bm. „Grzesznica na wyspie Pago-Pago“.

Czwartek, 28 bm. „Opowieści Hoffmana“.

Gościnny występ p. M. Holoyńskiego.

Piątek, 29 bm. „Między nocą a brzo-
skiem“.

Sobota, 30 bm., o 3 po poł. „Krasno-
ludek ukarany“. Ceny najniższe popołu-
dniowe. — O g. 7.30 wiecz. „Opowieści
Hoffmana“.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda, 27 bm. „Król Kawy“.

Czwartek, 28 bm. „Tej Chłopczyk“.

Piątek, 29 bm. „Król Kawy“.

Sobota, 30 bm. „Panna z dobrego do-
mu“.

TEATR MAŁY.

Sroda, o 7.30 „Potęga reklamy“. (Ceny
popularne.)

Czwartek, o 7.30 „Dom warjatorów“. (Ceny
popularne.)

Piątek, o 7.30 „Grube ryby“. Gościnny
występ dyr. Frenkła.

Sobota, o 7.30 „Grube ryby“. Gościnny
występ dyr. Frenkła.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięk-
nych (gmach Muzeum Przemysłowego, bra-
ma od ulicy Dzieduszyckich). Wystawa
„Jednorogu“.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

Piątek, 29 kwietnia: Koncert Symfonicz-
ny Muzyki Nowoczesnej. 4132

PRZED I PO TEATRZE

Rendez vous wykwińskiego Towarzy-
stwa oraz PT. Przyjezdnych w pierw-
szoj rzędnej restauracji i nowoотво-
rzonym Pokoju do śniadań Hotelu Eu-
ropejskiego, plac Marjański 4 we Lwo-
wie. — Potrawy — przekąski — na-
poje pierwszej jakości. — Koncert
muzyki salonowej. 4083

NOWY ZARZĄD.

Oszczędna gospodyni używa
tylko „Lew“
wyrobu fabryki „TLEN“.

— „Opowieści Hoffmana“, prześlizgną o-
pera Jakóba Offenbacha, ukaże się w
czwartek, 28 bm., w całym przepychu
swoich wspaniałych walorów muzycznych
i dramatycznych. W wykonaniu uczestni-
czą pp.: Holyński, kreujący partię tytuł-
ową, Green-Skaszowa (Gulietta), Okońska
(Antonina), Ostrowska (Niklas), w partii
Olimpii wystąpi młoda śpiewaczka p. Sze-
mińska oraz pp.: Kalinowski, Lowczyński,
Ostrowski, Schmidt, Tarnawski i Zopoti,
pod batutą J. Lehrera. W akcie IV. nowa
dekoracja Z. Balka.

— „Krasnoludek ukarany“, doskonała, peł-
na poezji i malowniczości baśń sceniczna
w 4 obrazach ze śpiewami i tańcami, pio-
ra Wandy Tatarakiewicz i Benedykta Her-
tza ukaże się w najbliższą sobotę, 30 bm.,
o godz. 3 po poł., po cenach najniższych,
na przedstawienie dla najmłodszej publicz-
ności: młodzieży szkolnej. Fantastyczna ta baj-
ka, osnuta na tle legend i przepływnych
obrazów wielkanocnych ludu polskiego,
przygotowana z niezwykłą starannością
przez reżysera E. Kalinowskiego i balet-
mistrza Faliszewskiego, ukaże w bajecznie
kolorowej szacie scenicznej fantastyczny
świat krasnoludków oraz najweselejsze w
świecie zabawy i prastare obrzędy ludo-
we, ku wielkiej uciechy i zabawie naszych
najmilszych pociech. Kierownictwo muzy-
czne widowiska w ręku kapelmistrza p.
Seredzińskiego.

— Tanie dni w Teatrze Małym. Dziś t. j.
sroda, i jutro (czwartek) dwa tanie dni w
Teatrze Małym. Ceny biletów od 30 gro-
szy do 3 złotych.

— Gościnne występy mistrza Frenkła.
W piątek bieżącego tygodnia rozpoczyna
w Teatrze Małym gościnne występy jeden
z największych współczesnych artystów
scenicznych, Frenkel, który zjeżdża tylko
na kilka dni. Frenkel od szeregu lat nie
bawił we Lwowie, jakkolwiek wiele razy
był zapraszany. Ujrzymy go w piątek po

Wstrząsająca katastrofa automobilowa pod Jasłem.

DWIE OSOBY ZABITE, DWIE CIĘŻEJ RANNE, JEDNA LEKKO KONTU-
ZJOWANA. — PIERWIASTKOWE ŚLEDZTWO POLICYJNO - SĄDOWE
(Telef. od własnego korespondenta).

Jasło, 26 kwietnia (emha). Jasło po-
ruszone zostało do głębi straszną ka-
tastrofą automobilową, która wyda-
rzyła się w sobotę dnia 23 bm. o godz.
9 rano na moście drewnianym na Wi-
sloce, prowadzącym z Niegłowic do
Jasła, pociągając za sobą ofiary w lu-
dzlach.

Oto przebieg tej katastrofy: Dnia
22 bm. tj. w piątek notariusz dr. St.
Klimczyk i jego towarzysze p. Łukasz
Petecki z Jasła odwiedzili ks. Broni-
ślawskiego, proboszcza w Trzcinicy, u
którego zabawili do rana dnia 23 bm.,
zamierzając tegoż dnia pociągiem po-
rannym powrócić do Trzcinicy do Jasła.
Ponieważ spóźnili się do pociągu, p.
Wojtyńkiewicz, właściciel dóbr w
Trzcinicy odwiedził ich osobiście wła-
nym samochodem do Jasła. P. Woj-
tyńkiewicz ma szofera egzaminowane-
go, jednak tym razem szofera ze sobą
nie zabrał, lecz sam zasiadł przy kie-
rownicy samochodu, choć dotąd nie
złożył egzaminu szoferskiego. Panowie
dr. Klimczyk i Petecki zajęli miejsca
tylne i we trzech puścili się w podróż.
Samochód jechał szalonym pędem, zaś
p. Wojtyńkiewicz, nie dawał sygna-
łów ostrzegawczych i nie zważał bie-
gu nawet na zakrętach drogowych. —
Kiedy np. z naprzeciwka jechał na ro-
werze niejaki p. Ruciński, majster szew-
ski z Niegłowic, wir powietrza w chwili
omijania samochodu strącił go razem
z rowerem do przydrożnej fosy, lekko
go kontuzjując. Tym samym wprost
zawrotnym pędem, wiechał p. Wojtyń-
kiewicz ze samochodem na most dre-
wniany tuż pod Jasłem ponad 100 m.
długi do 8 kroków szeroki o silnych
barierach i słupkach drewnianych. Na
tym to moście stała się rzecz strasna.
Samochód pędził środkiem jezdni mo-
stu, a w kierunku jego ruchu po pra-
wej stronie siedział z Niegłowic do Jasła
około 70-letni starzec, niejaki Igielski,
szewc. Dotąd niezbadanym sposobem
samochód prawą swą stroną zawa-
dził o Igielskiego, wlokąc go z sobą na
przestrzeni około 12 kroków w szalo-
nym pędzie. P. Wojtyńkiewicz widocz-
nie nie zauważywszy tego faktu celem
ominięcia Igielskiego skręcił nagle kie-
rownicę na lewą stronę mostu w chwili,
gdy od strony Jasła do Niegłowic do-
roboły w rafinerii nafty na rowerze po
lewej stronie mostu jechał wolno nie-
jaki Władysław Maciejowski lat oko-
ło 28 lat, który widząc przed sobą
dalej pędzący samochód i wlokący z
boku człowieka — zamierzał skrócić
na prawą stronę mostu.

P. Wojtyńkiewicz nie zważając bie-
gu, jak ludzie mówią — skręcił znowu
w owej chwili autem na stronę prawą
mostu, lecz w tym oto momencie szalo-
nej jazdy samochód przodem swym
zderzył się z rowerem, wyrzucając
momentalnie cyklistę Maciejowskiego
z roweru poprzez barierę mostu, na
szutrowisko rzeki Wisłoki, gdzie Ma-
ciejowski poniósł śmierć natychmiasto-
wą, tymczasem rower jego wbił się
jakby zwój drutów w kadłub samo-
chodu, który wywaliwszy wystające-
mi końcami osi kilka słupów wraz z

raz pierwszy w jego popisowej, wprost
nieprześcignionej roli w „Grubych rybach“,
którą zdobył sobie sławę nie tylko w Pol-
sce, ale i zagranicą, grając w Czechosło-
wacji i dawniej jeszcze w Rosji. Dyrekcja
Teatru Małego chce dać jak najlepszy
sztafż znakomitemu gościowi. przygo-
tuje „Grube ryby“ w najlepszej reprezen-
tatywnej obsadzie. Obok Frenkła wystąpią
najcenniejsze siły Teatru Małego z dyr.
Czarnowskim, który gra również swą po-
pisową rolę staruszka. Przedstawienie to
będzie prawdziwym zdarzeniem artystycz-
nym we Lwowie a mistrz Frenkel napew-
no zostanie entuzjastycznie przyjęty przez
wielbiciele wielkiej prawdziwej sztuki.
Sprzedaż biletów na pierwszy występ

częścią bariery mostowej, jedną po-
łową swoją zawisł nad rzeką, do któ-
rej nie runął dzięki tej okoliczności, że
przód samochodu wbił się w jeden
słup bariery, który okazał się silniej-
szy od reszty. W ten to sposób zostali
ocaleni owi trzej mężczyźni samocho-
dem jadącym.

Natomiast zwłoki na miejscu zabite-
go Igielskiego pozostały na moście tuż
obok samochodu, z którego wypadli
na jezdnię mostu pp. dr. Klimczyk i
Petecki, kalecząc się znacznie, p. Woj-
tyńkiewicz zaś, prawie nieuszkodzony
na ciele, opuszczając swój samochód i
towarzyszy niedoli pieszko zawrócił w
stronę folwarku, podczas gdy pp. dr.
Klimczyk i Petecki — jak ludzie opo-
wiadają podążyli osobno w przeciw-
nym kierunku.

Cała ta katastrofa odbyła się wprost
w okamgnieniu tak, że naoczni świad-
kowie nie mogli w swej wyobraźni u-
stalić przebiegu śmiertelnego zajścia.

W pobliżu znalazł się w owej chwili
p. Świrski, kierownik Powiatowej Ko-
mendy Policji Państwowej w Jasle, po
wracający ze służby, który rozpoczął
natychmiastowe wszczęcie pierwiast-
kowych dochodzeń policyjnych na
miejscu. Przywieziono członków poli-
cji śledczej z Jasła, którzy dopędzili u-
ciekającego p. Wojtyńkiewicza i przy-
aresztowali, odwożąc go do więzienia
śledczego sądu okręgowego w Jasle.

Natychmiast po katastrofie zlechała
komisja sądowo-lekarska, która oglą-
dnawszy miejsce wypadku po odwie-
zieniu zwłok nieszczęśliwych ofiar do
kostnicy cmentarza paraf. w Jasle,
dokonała tam sekcji zwłok. Sekcja ta
stwierdziła, że śmierć starca Igiel-
skiego nastąpiła skutkiem rozległego
pęknięcia czaszki i zmiążdżenia móz-
gu, natomiast bezpośrednią przyczy-
ną śmierci rowerzysty-robotnika Ma-
ciejowskiego było złamanie czaszki w
okolicy siodełka z następowym krwo-
tokiem śródczaszkowym. Obaj zabici
doznali nadto licznych innych obrażeń
ciała.

Samochód zaś, który stał się wy-
konawcą katastrofy, został przecho-
wany w zabudowaniach tut. staro-
stwa.

Śledztwo sądowe ustali czy i jaka
winę w danym wypadku nieszczęśli-
wym ponosi p. Wojtyńkiewicz. W
chwili katastrofy był on zupełnie trze-
źwy tak, jak i jego goście, których
włożył, bo wszyscy byli po śniadaniu
i alkoholu nie pili. Przykre wrażenie
na gromadzącej się publiczności spra-
wił wczoraj widok wlezionej przez
ulicę miasta i rynek na cmentarz
zwłok ofiar na furach. Publiczność
tłumnie ogląda miejsce katastrofy i
na przedce naprawioną następnie ba-
rierę mostu, wyrwaną z 3 słupkami.

Dzisiaj za oknem wystawowym księ-
garni Strzelskiego w Jasle wysta-
wiono na widok publiczny trzy foto-
grafie: miejsca wypadku, ofiar kata-
strofy i nad przepaścią wiszącego sa-
mochodu. Publiczność tłumnie ogląda
te grozą przejmujące zdjęcia fotogra-
ficzne.

Frenkła już się rozpoczęła w biurze „Or-
bis“.

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie
członków Stow. przem. budowniczych we
Lwowie odbędzie się w sali Izby Handl. i
Przemysł., ul. Akademicka 17, w dniu 2
maja br., o godz. 5, względnie 6 (po my-
śli § 16, względnie 18 statutu Stow.). Na
porządku dziennym: uruchomienie przemy-
ślu budowlanego i środki do tego zdą-
żające, regulamin funduszu zapomogowego,
wnioski i interpelacje.

— 3-ci maja — dniem święta orderu
„Virtuti Militari“. Sejm Konstyt. wskre-
sając nadawanie orderu „Virtuti Militari“, u-

WIERSZEM.

Tydzień urzędnika.

Poniedziałek.

Jako, że grosz mi chudy z kieszeni
[wciąż zmyka,
Czekam na polepszenie doli urzędnika.

Wtorek.

Chociaż nic oficjalnie dotąd się nie
[dzieje,
Dzieją się rzeczy ważne. Te moje na-
[dzieje.

Sroda.

Jakoś mi się szczęśliwie zapowiada
[sroda:
Podobno Sejm do pensji cośkolwiek
[nam doda.

Czwartek.

Sprawa zwyczajki zawisa, jak miecz
[Damoklesa.
Rząd mówi: „Sejm nie płaci. To jest
[moja kiesza“.

Piątek.

I dodaje: „Na dowód, że to ja mam
[głos tu,
Dam podwyżkę. Lecz nie chcę sił ro-
[boczych wzrostu“.

Sobota.

No i ta enuncjacja nie była daremną:
Wylano z mego biura wszystkich —
[razem ze mną.

Niedziela.

Podwyżki nie dostałem, choć czekam
[czas długi:
Lecz wiem: im mniejsze pensje, tem
[większe są rugi.
Janek.

stawą z dnia 1 sierpnia 1919 r. ustanowił
dzień 3 maja, jako rocznicę wielkopomnej
konstytucji 1791 r., w której obronie ini-
cjatywa do stworzenia tego orderu po-
wstała — dniem święta „Virtuti Militari“.
Wszyscy kawalerowie orderu „Virtuti Mi-
litari“, oficerowie i szeregowi (zawodowi,
wolni od służby, rezerwowi i w stanie
spoczynku), zechcą zgromadzić się we w-
rek, 3 maja br., o godz. 8.30, na p-
Marjańskim, obok figury Matki Boskiej,
gdzie ustawia się przed ołtarzem z prawej
strony, na miejscu honorowym, za najstar-
szym rangą oficerem-kawalerem orderu
„Virtuti Militari“ celem wysłuchania mszy
św., poczem przechodzą pod pomnik Mi-
kiewicza na defiladę oddziałów wojsko-
wych i przemarsz organizacji cywilnych.
Nabożeństwo odbędzie się bez względu na
pogodę.

— Staropolskie Święcone z programem
artystycznym i tańcami, urządzone przez
Komitet Pań, na którego czele stanęły pa-
nie Jadwiga Szeptycka, Antonina Teodo-
rowiczowa, Jadwiga Paparowa, zapowiadają
się znakomicie. Wczoraj obradował szerszy
Komitet, na którym obowiązkowi gośpi-
dyni przyjęły panie: Stanisława Abrah-
mowiczowa, Jadwiga Micewska, Stefania
Potworowska, Marja Ujejska, Henryka
Kruszyńska, Helena Gabryszewska, Jadwi-
ga Malinowska, Marja Biełkowska, Jano-
wa Rozwadowska, Zofia hr. Gołuchowska,
Helena Gubrynowiczowa, Jadwiga Gurska,
Włodzimierzowa Godlewska, Janina Eben-
bergerowa, Włodzimierzowa hr. Dziedu-
szczyka. Święcone odbędzie się w salach
Ogniska oficerskiego, w czwartek, 28 kwie-
tnia. Deklamacja Wandy Sienaszkowej,
program artystyczny, doborowe towarzy-
stwo, bufet znakomity i tańce złożą się na
tę wytworną zabawę (pomyślano i o sto-
likach do bridge'a), na którą Komitet roz-
syła zaproszenia. Początek o godz. 6.30,
strój wieczorowy. Cały dochód przezna-
czony na Dom sierót N. P. M. we Lwowie.
Resztę nie doreczonych zaproszeń wydaje
Komitet w środę od 6—7 wiecz. i w czwar-
tek od 4 popoł. w Ognisku Oficerskiem.

— Z Organizacji Narodowej Dzieła. V.
(śródmieście) miasta Lwowa. Tradycyjne
„Święcone“ O. N. V. odbędzie się w sobo-
tę, 30 bm., o godz. 7 wiecz., w lokalu Klu-
bu Z.N., ul. Pańska 11, I. p. (ganek). Ce-
na nakrycia 3 zł. Członkowie Organizacji,
pragnący wziąć udział w „Święconem“,
zechcą wpisać się na listę obecnych, wy-
łożoną u Wp. Józefa Kozłowski, ul.
Batorego 34 a i Wp. Stanisława Winkow-
skiego, ul. Walsowa 9. Po „Święconem“
zabawa towarzyska. Młodzież akademicka,
pragnąca wziąć udział tylko w zabawie,
zgłosi się u Wp. Mieczysława Limanow-
skiego, ul. Ossolińskich 13. Obowiązuje
strój wizytowy.

— W Sokole II. odbędzie się wspólne
święcone w sobotę, 30 bm. Początek o
godz. 7 wiecz. Zgłoszenia przyjmuje Sekre-
tariat Towarzystwa codziennie w godzi-
nach wieczornych.

— Z powodu pogrzebu śp. St. Cetwińskiego, założyciela i ukochanego kierownika „Lutni-Macierzy“, próba koncertowa „Lutni“ ze solistami opery Teatru Wielkiego przełożona zostaje ze środy na czwartek, 28 bm., o godz. 7 wiecz. (w lokalu, pl. Kapitulny 7).

— Obchód Trzeciego Maja we Lwowie. Uprasza się wszystkie organizacje, towarzystwa i zrzeszenia polskie do wzięcia udziału w zbiórce. Puszki, odznaki i legitymacje wydaje Komitet od 28—30 kwietnia, od godziny 5—7 po poł., ponadto w niedzielę 1 maja, od godz. 10—12 w poł., w biurach Towarzystwa Szkoły Ludowej, ul. Fredry 1. 3, I. p.

— XI. wystawa fotografii artystycznej będzie otwarta w najbliższą niedzielę, 1-go maja, o godz. 11 rano, w salach „Domu Sztuki“, pl. Mariacki 4 (Hotel Europejski).

— Zebranie naukowe Polskiego Tow. Historycznego odbędzie się w piątek, 29 kwietnia, o godz. 6 po poł., w Seminarjum Historycznym Uniwers. J. K. (Mickiewicza 5 a III. p.) z odczytami dr. K. Sochaniewicza: 1) Ze studiów nad staropolskimi miarami roli; 2) Zaginione dokumenty w. ks. Witolda dla Cebrowskich. Goście mile widziani.

==◎==

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Józef Geringer z Mysłow, Michał Krasnopolski z Łatacza, Oktaw Piętruski z Wyszecina, mjr. Jerzy Pajczkowski z Przemysła, Emil Tittinger z Tlustego, Karol Etterle z Glinian, Eustachy Ryłski z Uhrynowa, dr. Wacław Babiński z Warszawy, Geza Roboz ze Skolego, Stefan Czapliński z Katowic, Alois Fidler z Czeskiej Lipy, August Bohrmann z Stockerawy, Maksymilian Presser, Nastali Rot — z Mikuliczyna.

Hotel Krakowski: hr. Andrzej Piater z Hluboczek, Bronisław Grabowski z Werbkowic, dr. Piotr Jarocki ze Sokala, Aleksander Kępiński z Warszawy, Stanisław Wink z Kormanic, Józef Kamiński z Grzymałowa, Wiktor Patrycy z Krakowa, Otto Doerz z Charlottenburga, Stefan Bajorski z Krakowa, ks. Franciszek Wójcik z Kolomyj, ks. Franciszek Kubiński z Nastasowa, Abraham Wollner z Czerniowiec, Jakób Bodian z Wiednia, Jules Denis Parat z Warszawy, Jerzy Strobach z Berlina, Willy Schnatman z Berlina, Bernhard Rosenheck z Wiednia, Albert Rohozński Ernest Turnau — z Warszawy, Robert Wysocki z Katowic, dr. Jan Brzeski z Brzeska, dr. Józef Rubkowski z Warszawy, Mieczysław Zbigowski z Warszawy, Nathan Kriss z Wiednia, Fryderyk Schmidt z Warszawy, Harry Zlotnicki z Berlina, Czesław Grabowski z Łucka, Irena Jurowowa z Zamocia, Ksawery Rawicz-Mysłowski ze Zwiniarza.

==◎==

BIELIZNA DAMSKA I MĘSKA
przepiękne nowości sezonu
CENY WYBITNIE ZNIŻONE.

JÓZEF NOWAK
LWÓW, — PL. MARIACKI 6.

— Odznaczenie prof. Romera. Towarzystwo geograficzne w Chicago przyznało na wniosek profesora J. P. Goode, profesora uniwersytetu w Chicago, złoty medal im. Helel Culver dr. Eugeniuszowi Romerowi, profesorowi Uniwersytetu J. K. we Lwowie, za wybitne zasługi w dziedzinie geografii i kartografii.

— Tramwaje na plac Targów Wschodnich. Celem umożliwienia dojazdu do placu Targów Wschodnich z dn. 1 maja br. zostaną uruchomione wozy posilkowe znaczone literą H. na odcinku: wylot ul. Pułaskiego, a placem Targów Wschodnich. Wozy te kursować będą w dniu powszednim w godzinach między 9—12 przed południem a 15—18 po południu, zaś w niedziele i dnię świąteczne od godz. 7 rano do godz. 21 wieczorem. Karty roczne i miesięczne do dowolnej jazdy, bilety mies. do ograniczonej jazdy z prawem przesiadania, oraz bilety do 10-krotnej jazdy z przesiadaniem i bilety pojedyncze do przesiadania z linii „2“, „9“ i „11“ o ile jest połączenie z wozami kursującymi na plac Targów Wschodnich — uprawniają do jazdy z przesiadaniem na plac Targów Wschodnich. Nie uprawniają do przesiadania do wozów kursujących na plac Targów Wschodnich bilety miesięczne do ograniczonej jazdy wprost, bilety 10-krotnej jazdy wprost, oraz bilety normalne i ulgowe. Cena biletu uprawniającego do jazdy wozami posilkowymi na odcinku: wylot ul. Pu-

Ohydry mord w Drohobyczu.

BANDYCI STANA PRZED SADEM DORAŻNYM.

Drohobycz, (kor. wł.). W dniu 22 bm. wieczorem wracał z rafinerji „Galicja“ robotnik, Jan Jaroszyński, niosąc przy sobie 50 zł., które otrzymał za pracę we fabryce, za ubiegły tydzień. Wiedzieli o tem dwóch innych robotników, a mianowicie Stanisław Fedor i Michał Boć, którzy zaczęto-

wali się na Jaroszyńskiego, napadli na niego, zamordowali go i zrabowali mu pieniądze, a towarzysza zamordowanego, który wraz z nim szedł, ciężko poranili.

Obu bandytów ujęła policja i odstawiła do sądu okr. w Samborze. Przewodopodobnie pójdą pod sąd doraźny.

Pożar Stuposian w powiecie liskim.

Spłonęło 26 gospodarstw, budynek szkolny, — szkoda 70.000 zł.

Lisko, (Tel. wł.). Onegdaj o godz. 4 po południu wybuchł groźny pożar we wsi Stuposianach, w tutejszym powiecie. Ogień powstał w zabudowaniach gospodarskich Rozalii Węgrzynowej a spowodowany został — jak często na wsi zdarza się — przez małe dzieci, które pozostawione w zagrodzie bez opieki, bawiły się zapalnikami i wzniciły ten groźny pożar.

Skutkiem panującego silnego wichru pożar przerzucił się rychło na sąsiednie budynki i w krótkim czasie zniszczył 26 zabudowań gospodarskich przyczem obrócił w zgłiszcz i budynek szkolny, wobec czego nauka przerwana została na nieograniczony czas.

Akcja ratunkowa była bardzo utru-

dniona, przedewszystkiem z powodu braku w Stuposianach jakichkolwiek przyborów ratowniczych, których nie stety nie było także i w sąsiednich gminach.

Z ludności nikt nie padł pastwą płomieni. Bydło i konie uratowano. Ogółem

pozostało bez dachu nad głową 32 rodzin,

które z trudem tylko rozmieszczono w pozostałych, pożarem niekniętych zagrodach. Szkoda, spowodowana pożarem, wynosi zwyż 70.000 zł. według pierwszego obliczenia, w rzeczy wistości jest ona znacznie większa. Zawiązał się miejscowy komitet ratunkowy celem przyścia z pomocą pogorzelcom.

Napad rabunkowy koło Wielkich Ocz

Sprawcy przytrzymani.

Jaworów, (Tel. wł.). Dwaj sprawcy napadli w dniu wczorajszym pomiędzy Wielkimi Oczami a Wólką żmijowską na przejeżdżającego wozem Jurka Duła, czeladnika szewskiego, — a pobiwszy go dotkliwie zrabowali mu 10 fl. piwa oraz 5 dolarów. Spraw-

wcy po dokonany rabunku zbiegli w nieznanym kierunku.

Policja podjęła bezwzględnie poszukiwania za sprawcami, których też w niedługim czasie przytrzymała. Byli nimi Stefan Zubrzycki i Michał Prymak, obaj zamieszkałi w Wólcie żmijowskiej.

laskiego, a placem Targów Wschodnich wynosi jednorazowo 10 gr.

— Jubileusz Wandy Siemaszkowej. Dnia 23 kwietnia, odbyło się w salach prezydjalnych ratusza, pierwsze posiedzenie komitetu jubileuszowego Wandy Siemaszkowej, na czele którego stanęła prezydentowa Neumannowa a w skład którego weszli najwybitniejsze osobistości naszego miasta, oraz najpoważniejsze związki i instytucje społeczne. Uchwalono wzywać: Warszawę, Kraków, Poznań, Lublin, Łódź, Katowice, Bydgoszcz, Grudziądz etc. do utworzenia miejscowych komitetów, w celu godnego uczczenia przez całą Polskę, tej znakomitej artystki, zasłużonej społeczniczki, najlepszej obywatelki i matki poległego w Obronie Lwowa bohatera, oraz dar narodowy ufundowaniem którego ma się zająć wyłoniona z ramienia komitetu specjalna sekcja w osobach: prezydentowej Neumannowej, ks. Lubomirskiej Eleonory, dyr. Barwińskiej, posłowej Prószyńskiej, pp. Włodzimirskiej, Demetrowej i Janowiczowej. Na czele akcji prasowej stanął prezes Laskownicki. — Osoby, związki i instytucje, które pragną jeszcze przyłączyć się do komitetu, raczą zgłosić swój adres na ręce prez. Neumannowej, — ul. Łyczakowska 3, I. p.

— Sędziowie przysięgli wylosowali do II. nadzwyczajnej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych, rozpoczynającej się dnia 4 maja 1927: Acht Herman, kupiec; Barański Józef zaw. fabr. ceram.; Bednarski Roman Kaj, współwł. druk.; Bojarski Jan, wł. realności; Borkowski hr. Piotr, wł. dóbr; Brodziński Władysław, prokurent Banku; Burka Michał, urz. Banku Rolnego; Christelbauer Ludwik, em. radca min. kol.; Cieśliewicz Leon, kaflarz r. miej.; Hegedüs Ludwik, kupiec; Dyduś Karol, przem. wł. dóbr; Kienzler Edward, urz. Banku; Kinel Ignacy, inżynier; Kohle Juliusz, prok. tow. handl.; Krampner Marek, rentjer; Krasnicki Miokłaj, przemysło-

wiec; Lang Artur, skontysta banku; Łoziński Mieczysław, architekt; Łuszczkiewicz Wład., em. kapitan W. P.; Małachowski Zdzisław, wł. realności; Osiniński, Tadeusz, kupiec; Pawłowski Jan, kupiec wł. real.; Paygert dr. Kornel, wł. realności; Ralski, Ludwik, kupiec; Rapp Markus, złotnik; Ringel Oskar, prok. banku; Roehr Kazimierz, urz. Banku Hip.; Rolny dr. Wilhelm, em. dyr. Bibl. un.; Rydzewski Bolesław, inżynier; Ryniewicz Jan, kupiec; Sabiński Wiktor, inżynier; Sales Bernard, przem. wł. real.; Sapięha Jan, urz. banku; Stapp Henryk, urz. Tow. Dąbrowa; Ungert Kazimierz, zarz. góbr hr. Romaszki; Wągorzka Kazimierz, majster bl. wł. real.; Sędziowie przysięgli zastępcy: Dubin Paweł, przem. wł. real.; Durst Zygmunt, urz. Tow. Dąbrowa; Dziedziński Edward, urz. miej. Kas. O.; Koller Bernard, kupiec; Schmidt dr. Stanisław, urz. Zakł. Ubezpiecz.; Skórski Piotr, kupiec; Slezak Józef Włodz., mag. farmacji; Stonecki Józef Witold, em. dyr. urz. pom.; Szydłowski Marcelew. rach. mag.

— Hołd „Lutni-Macierzy“ śp. St. Cetwińskiemu. Na wieść o śmierci St. Cetwińskiego, pioniera śpiewactwa polskiego, założyciela „Lutni-Macierzy“ lwowskiej, zebrali się nader licznie członkowie tego Twa w swoim lokalu prób. Po przemówieniu prezesa dra Czernego, który w gorących słowach uczcił niespożyte zasługi zmarłego dla „Lutni“ i dla pieśni wogóle, uchwalono zebranie na znak żałoby przerwać próbę koncertową, odbyć natychmiast studjum żałobnej mszy Perosiego, celem wykonania w czasie nabożeństwa za duszę zmarłego, zawiadomić społeczeństwo o skonięciu założyciela „Lutni-Macierzy“ żałobnymi kartami, wziąć gremialny udział w ostatniej posłudze i śpiewach żałobnych nad trumną, zaprosić wszystkie lwowskie zespoły śpiewackie do udziału w pogrzebie i pieśniach żało-

bnych, uprosić swego teraźniejszego dyrektora art. ks. dra Wyszyńskiego o poprowadzenie asysty kościelnej po grzebowej, wysłać do wdowy i rodzinny pismo kondolencyjne, złożyć u trumny wieniec żałobny, wreszcie urządzić nabożeństwo żałobne w najbliższym tygodniu w archikatedrze obrz. lać.

==◎==

— Sprawa Kolnik—Pistynier. Śledztwo w sprawie dr. Kolnika i Pistyniera o głośne oszustwa dolarowe zbliża się już ku końcowi. Jak wynika z aktów sprawy, których jest już 16 tomów, będzie to, co do rozmiarów, największa rozprawa, jaką kiedykolwiek prowadził tutejszy sąd karny. Jak twierdzą fachowi, słynna sprawa Puzapu, do której przedłożono wagon aktów jest błahostką wobec sprawy Kolnik—Pistynier. Zeznania oskarżonych oraz niektórych świadków tworzą grube tomy o kilkudziesięciu arkuszach pisma. Nie mniej obszerne są orzeczenia znawców. Do rozprawy, która odbędzie się dopiero po ferjach zarekwirowano całe stopy ksiąg handlowych i aktów, których przeglądanie wymagać będzie kilku miesięcy czasu.

— O lichwę mieszkaniową. Marek Banner, kelner, zamieszkały przy ul. Rutowskiego 1. 23, oskarżył wczoraj Karola Ungera, muzykanta, za pobranie od niego 50 dolarów tytułem odstępnego za pokój. Dochodzenia wykazały, że Banner wspomnianej kwoty nie zapłacił Ungerowi, ale wniósł doniesienie, aby uzyskać od Ungera jeszcze drugi pokój. W tym celu wręczył wprowadzić Ungerowi 30 dolarów na poczet umówionej sumy, ale Unger zwrócił mu ją czempredzej z obawy przed następstwami. Unger odpłacając się Bannerowi pięknem za nadobne wniósł przeciw niemu doniesienie, iż pobrał on za dwupokojowe mieszkanie 225 dolarów. Dochodzenia dalsze w toku. Sprawa oddana została Prokuraturze.

— Zamach samobójczy. W dniu wczorajszym wieczorem usiłowała odebrać sobie życie Helena Zandrowska, służąca, zamieszkała przy ul. Źródlanej 1. 27 i w tym zamiarze przebiła się nożem w lewą pierś. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po opatrzeniu rany pozostawił Zandrowską opiece domowej. Powodem samobójstwa miała być niechęć do życia.

— Aresztowanie awanturników. Policja aresztowała w dniu wczorajszym Marka Weresińskiego, kaflarza oraz Marcina Amboszewskiego, rolnika, zamieszkałego w Zboiskach, za wywołanie awantury w stanie pijanym na ul. Gródeckiej.

— Dwa włamania. Nieznani sprawcy dostali się wczorajszej nocy po rozbiciu tylnych drzwi do szynku Engelkreisa przy ul. Kopernika 1. 32 i skradli pierścioneł, 30 zł. w gotówce i kilka flaszek wódki, wyrządzając wspomnianemu szynkarzowi szkodę w wysokości 300 zł. — Drugie włamanie notuje raport policyjny przy ul. Zdrowie 1. 8, gdzie nieznani złodzieje włamawszy się do mieszkania Bronisławy Kahluskiej skradli 6 łyżek srebrnych i 20 zł. w gotówce.

— Jeździł na gapę. Policja przytrzymała wczoraj Emila Sydorczuka, robotnika zamieszkałego w Smolinie, w powiecie brodzkim, za jazdę pociągiem bez biletu oraz za przewóz rzeczy podejrzanego pochodzenia.

==◎==

□ TREMBOWLA. Przed 3 Maja. Z inicjatywy zarządu pow. Koła TSL. odbyło się dnia 10 bm. posiedzenie komitetu obywatelskiego w sprawie przygotowania obchodu 3. Maja. Przewodnictwo w komitecie objął starosta Rad. Komitet, rozumiejąc szczególne znaczenie tego święta na kresach, dokłada starań, by uroczystość wypadła najokazalej.

Wnie zebranie „Gwiazdy“. Dnia 10 kwietnia odbyło się walne zebranie „Gwiazdy“. Kilka miesięcy minęło od chwili, gdy „Gwiazda“ odzyskała z powrotem w całości swój lokal, Pier-

wsza działalność zdążyła do przysporzenia funduszy, przez urządzanie wielu zabaw w czasie karnawału. Prezesem „Gwiazdy” nadal został p. Szczepański. Celem możliwości rozbudowy gmachu Towarzystwa, walne zebranie upoważniło wydział do rozpisania wewnętrznej pożyczki wśród członków. Żywimy nadzieję, że Gwiazda, mając obecnie większy lokal rozpoczął nowy okres bardziej aktywnej pracy dla dobra tutejszego społeczeństwa.

Wojewoda tarnopolski w Trembowli Wojewoda tarnopolski p. Kwaśniewski przyjechał zupełnie niespodziewanie autem z Tarnopola do Trembowli. W związku z tym pobylem interesuje nas szczególnie jedna sprawa. P. wojewoda odbył krótką konferencję z p. Komusiewiczem, nauczycielem tuł. szkoły pow. Efektem tej konferencji ma być podobno nominacja p. Komusiewicza na komisarza miasta w miejsce dotychczasowego p. Szczepańskiego. Nie chcemy na razie klasyfikować zdolności p. Komusiewicza (nauczyciela muzyki) na stanowisko komisarza miasta — osadzimy to później na podstawie ewentualnych wyników jego pracy.

P. Komusiewicz jest jednak członkiem „Związku Chłopskiego” i ten szczegół jest bardzo interesujący. Widocznie jest tendencja, żeby to stronnictwo o niezdrowych a nawet bardzo radykalnych poglądach popierać.

Rusin nauczycielem.. historyi polskiej. Dowiadujemy się, że do gimna-

zjum trembowelskiego został przydzielony nowy nauczyciel — podobno do historii i j. ruskiego. Wspomniany nauczyciel — Rusin ma na razie urlop zdrowotny, ale jeszcze bież. roku ma do nas zawitać. Czy godzi się, ażeby nauczyciel — Rusin uczył dzieci polskie historii polskiej i to na kresach. Wyrażamy nadzieję, że miarodajne czynniki, dbając o polskości kresów, załatwią odpowiednio tę sprawę.

— Jak pielęgnuje się dziś tłustą cerę skłoną do węgry? Rano spłukuje się twarz gorącą wodą i myje się proszkiem marmurowym dr. Lustra, poczem pudruje się odtłuszczającym pudrem higienicznym dr. Lustra. W ciągu dnia spłukiwać samą gorącą wodą i pudrować. Bardzo tłustą cerę myje się rano i wieczorem proszkiem marmurowym. Wystrzegać się mydeł, kremów i zimnej wody!

Wielkie włamanie w Wielkich Olzach.

Jaworów. (Tel. wł.) Nieznani sprawcy dokonali przedwczorajszej nocy włamania do mieszkania Józefa Thelera i zabrali znaczną ilość cennej biżuterii, 92 zł. w gotówce oraz 23 dolary. Przy tej sposobności nie pogardzili 5 fiaskami owocowego wina.

Jako silnie podejrzani o popełnienie tego włamania aresztowani zostali Fedko Kohut z Kobylnicy.

Sport.

Okręgowe zawody strzeleckie we Lwowie rozpoczęły się w poniedziałek, 25 b. m. na strzelnicy wojskowej na Kleparowie. Najlepsi strzelcy wyeliminowani na tych zawodach mają wyjechać do Torunia na dalszy trening, skąd znów najlepsi strzelcy pojedą do Rzymu na Olimpiadę strzelecką w bieżącym roku. Zawody lwowskie były zorganizowane wedle typu olimpijskiego i dały w pierwszym dniu zawodów następujące wyniki:

A. z broni wojskowej długiej: I. O mistrzostwo Polski na 300 m. na możliwych 300 pkt. osiągnął: 1. por. Romańczyk Wł. (26 pp.) 182 pkt., 2. ppor. Mikiński (40 pp.) 171 pkt., 3. por. Borzemski M. (Korp. Kad.) 161 pkt. — II. O nagrodę ministra spraw wojskowych na 200 m.: 1. kpt. Rózański J. (48 pp.) 10 figur, 2. por. Borzemski M. (Korp. Kad.) 9 f., 3. por. Romańczyk Wł. (26 pp.) 9 f. na 10 możliwych.

B. z broni dowolnej długiej: I. O mistrzostwo Polski do jelenia strzał pojedynczy na 100 m. na możliwych 25 pkt.: 1. por. Borzemski (Korp. Kad.) 21 pkt., 2. p. Pleszer Eng. (Miejsk. Tow. Strzel.) 3. kpt. Bień (48 pp.), 4. st. wachm. Patyna P. (14 p. ul.), 5. krl. Kryj J. (19 pp.) po 16 pkt.

C. z broni krótkiej dowolnej: I. O mistrzostwo Polski na 50 m. na możliwych 400 pkt.: 1. kpt. Rózański J. (48 pp.) 289

pkt., 2. por. Borzemski (Korp. Kad.) 283 pkt. — II. Zawody przedolimpijskie na 25 m. na możliwych 18 figur: 1. kpt. Zawitkowski (19 pp.) 18 f., 2. p. Drohojewski (Mał. Tow. Lw.) 17 f.

D. z broni krótkiej wojskowej o mistrzostwo Polski na 20 m. na możliwych 120 pkt.: 1. por. Borzemski (Korp. Kad.) 94 pkt., 2. p. Ostrowski Al. (Małop. Tow. Lw.) 75 pkt.

W zawodach brało udział 250 zawodników. Warunki atmosferyczne bardzo niedogodne, przez cały czas strzelali padał deszcz. Zawody trwały od godz. 8 do 17.30. Dalszy ciąg zawodów wczoraj i dziś.

Zwyczajne walne zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego odbędzie się we czwartek, 28 b. m., o godz. 19.30, zaś w razie braku kompletu o godz. 20.30 bez względu na ilość obecnych. Porządek dzienny w myśl statutu §. 26. Klubu, które nie uiszczyły wkładek na rok 1926, nie będą miały prawa głosu.

Lechia—Ukraina 6:1 (3:0). Niedzielne zawody przyjacielskie, rozegrane na boisku Lechii z okazji ruskich świąt wielkanocnych, wykazały przewagę Lechii w każdej kł. Bramkami podzielili się Czudzak (4) i Rusiecki (2). Jedyną bramkę dla swych barw strzeliła Ukraina z zamieszania podbramkowego. Sędziował p. Blitar.



Przyjemny pokój

winien zachować ów subtelny zapach, który przypomina miłą właścicielkę. „4711” rozoylona w powietrzu działa czysto i świeżo budząc radosne uczucie błogości.

Używać tedy należy tylko z marką ochr. Nr „4711”. Etykieta Niebiesko-Złota.

4711 Eau de Cologne

General. Zast. na Rzplitą Polską: Zygfryd Bochner i S-ka, Dziedzice.

Łóžeczka dziecinne

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych
Fabryka mebli żelaznych i mosiężnych
Lwów, Jan WOZACZYŃSKI
plac Bernardyński l. 15. 33-8

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz

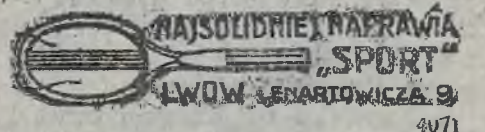
WYROBY WŁASNE. Na porę deszczową parasole dla pań i panów w wielkim wyborze poleca firmą **Marji Bemowej**. Lwów, Wałowa 9. Tamże przyjmuje się wszelkie naprawy i pokrycia. 3097

MEBLE

wszelkiego rodzaju oraz Wózki dziecinne za gotówkę i na Raty poleca najtaniej 4045

STEIL I SPÓŁKA

Lwów, Keźmierzowska 28. — Tel. 33-59.



KAPELUSZE i woala żółte po cenach reklamowych poleca **Topolnicka, Kopernika 1.** 3482

DO SPRZEDANIA.

KAMIENICA jedno piętrowa w śródmieściu z komfortem. Na piętrze posiada dwa pomieszczenia po 4 pokoje i kuchnię, na parterze 5 pokoi i kuchnię i 4 pokoje i kuchnię. Osobny budynek dla dozorczy i ogródek. Dochód przedwojenny 505 kor. Przy kupnie wolny ewentualnie jeden duży pokój z przedpokojem. Cena 8200 dolarów. Dług B. hip. długoterminowy 500 dol. Właśc. cała wolna o 7-dm. pokojach, oraz parcie 300-350-1400 sążni w okolicy Parku Stryjskiego sprzda Fr. Muszak, Janowska 72, od 2-4 pp. 4112

SAMCHÓD Packard 7-mio osobowy, otwarty, najnowszego typu w doskonałym stanie, sprzda na dobrych warunkach **Cyclocar Lwów, Romałowicza 8.** Telefon 20-01. 4143

FIKUS i piękne duże paliny tanio do sprzedania, Zakład Kulparków, mieszkanie dyrektora. 4135

SYPIALNIA wiedeńska, kwiecisty jasion, gabinet meki mahoniowy „Enpire” salon mahoniowy okazały, jadalnia dębowa modna do sprzedania: Wiadomość Rynek 42. Firma Markiewicz sklep korezenny. 4147

Znana firma ST. CWENARSKI

WARSTASY BLACHARSKIE poleca 4144

własne wyroby tylko solidne niedrogo. Roboty dachowe, krycie jakoteż konserwacja dachów malowanie tychże kotły dla praczarń cynowanie naczyń, kilka miodarek dla PT pszczelarzy, putni z gurtami dla PT. budowniczych konewki do podlewania, wanny, tusze, wanienki, balie, baniaki, wiadra, kłozety pokojowe itd.

SKŁAD papieru, przyborów kancelaryjnych i szkolnych w centrum miasta zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: pod „Kupno” Generalne Ekspedycja Ogłoszeń, Krzysztofowicz, Legionów 1. 4011

EMENT, wapno i wszelkie inne artykuły do budowy sprzda najkorzystniej znana firma Karol Unz Lwów, Łazarza 6, Bogusławskiego 2 (boczna Kopernika) własna realność. 3484

GABINET mebli, duża szafa, biórko, fotel popielaty dąb do sprzedania, Wiadomość Lenartowicza 15 parter prawy między 1-3. 4111

GENEWSKI ZEGAREK 14 karat złota „Prima Swiss Watch” w najmo- 366
niejszych fasonach od zł. 51.

GUTERMAN, Sykstuska 14.

ŚRODKI na wytepienie moli, pluskw. karakonów, pcheł, much i innych pasożytów.

SZCZOTKI różne, sznury do bielizny, proszki do prania i t. p. poleca 3271

Józef KOLEŻAŃSKI, Batorego 34a.

DIWANY, chodniki, portjery najtańsze źródło **Wank,** 3301
plac Marjański 3. sieni.

PARCELE miastowe, słoneczne, pięknie położone przy rogatce Lyczakowskiej frontem do głównego traktu Lwów-Lesienice, światło elektryczne, 3 minuty od tramwaju, na różne działki do sprzedania po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Wiadomość: Inż. Kwaśniewski, Asnyka 4/II, tel. 35-10. 4149

MAŁŻEŃSTWA.

15 groszy za wyraz.

DLA MEJ kuzynki, ulmującej, gospodarniej, 31-letniej, wdowy po lekarzu, mającej byt niezależny i mają kapitał, pragne poznać matrymonialnie poważnego pana na odpowiednim stanowisku. Listy upraszam pod: „Dla szlachcianki”. Biuro dzienników, rietmańska 22. 4149

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

POWAŻNA INSTYTUCJA finansowa poszukuje praktykantów z ukończoną Akademią Handlową. Podania z curriculum vitae i odpisami świadectw nadsyłać do 30 bm. do Administracji pod „Pracą” 4111

PODZASTĘPCY na prowincję poszukiwani w miastach z elektrycznością. Sprzedaż aparatów do elektrycznego czyszczenia mieszkań. Zgłoszenia pisemne z referencjami pod „S. S.” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1. 4135

PANNA potrzebna, biegłość pisanie na maszynie wy- 4136
magana. M. Kierski, Kopernika 4.

Do prywatnego męskiego seminarjum nauczycielskiego

w większym mieście powiatowym potrzebne są **siły nauczycielskie z kwalifikacją do szkół średnich** dla następujących przedmiotów: języka polskiego, historii, matematyki, fizyki, śpiewu i gimnastyki. Pobory według ustawy uposażeniowej z dn. 9 października 1923. Zgłoszenia pisemne lub osobiste i informacja w biurze Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych, Lwów, ul. Zimorowicza L. 17 w godzinach popołudniowych od 5-8 wieczorem, do 5 maja 1927. 4131

✕
Za spokój duszy ś. p.

JANA STYKI

artysty malarza, kawalera Legii honorowej, Członka honorowego Akademii Sztuki Łukasza w Rzymie, Twórca „Polonii”, Panoramy „Racławice”, Panoram: Golgota, Cyrk Nerona i Bem-Petoffi, ilustratora „Quo vadis” i Odysei zmarłego przedwcześnie w Rzymie w r. 1925

odbędzie się w czwartek 28 kwietnia 1927 jako w drugą rocznicę zgonu o godzinie 10 rano

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele OO. Bernardynów, w którym Zmarły Artysta dawał w r. 1893 święcąc paletę przed rozpoczęciem malowidła Racławic. 4116

✕
Z Bockenheimów

Zofja Pilcowa

zabpatrzona św. Sakramentami zasnąła w Panu po długich i ciężkich cierpieniach dnia 26 kwietnia 1927 r., przeżywszy lat 55.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w czwartek 28-go kwietnia 1927 o godzinie 9-tej rano z domu żałoby do kościoła parafialnego w Rozdole, skąd po nabożeństwie na cmentarz miejscowy do grobowca familijnego, o czem zawiadamia

Stroskany Mąż.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Postulaty rolnictwa wobec Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej.

Deklaracja Międzynarodowej Komisji Rolniczej w sprawie programu Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w Genewie, przyjęta na posiedzeniu Komisji w Paryżu dnia 21 marca 1927.

W chwili, gdy ma się zebrać Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna, Międzynarodowa Komisja Rolnicza, jako wyraziciel opinii zrzeszeń roln., które grupuje i które należą do 27 państw, uważa za obowiązek wypowiedzieć swój pogląd na zagadnienia, które w interesie rolnictwa wszystkich krajów, jakoteż dla dobra wszystkich narodów, powinny być przedmiotem badań konferencji.

Jest prawdą niepodlegającą dyskusji, że dobrobyt gospodarczy narodów zależy najistotniej od rozkwitu rolnictwa, który zresztą jest ściśle związany z poszanowaniem własności prywatnej i owoców pracy ludzkiej.

Według danych, zebranych w wielu krajach, główną przyczyną obecnego kryzysu gospodarczego jest trudna sytuacja rolnictwa. — Wobec niedostosowania się cen sprzedaży produktów rolniczych, jak innych cen do deprecjacji pieniądza, ogólnie są one niewystarczające dla pokrycia kosztów produkcji. — Do tego dochodzi znaczne powiększenie ciężarów, które ponosi rolnictwo wskutek procentów, podatków i opłat wszelkiego rodzaju. To też pomimo postępów, osiągniętych w technice rolniczej i w zorganizowaniu produkcji, położenie rolnictwa jest prawie wszędzie, bardziej niepomysłne niż przed wojną. Rolnictwo przeto jest zmuszone do ograniczenia swych zakupów wytworów przemysłowych i swych wydatków na melioracje, na budynki i na zakup maszyn i innych środków produkcji.

Owe ograniczenia wpływają z kolei na przemysł i rzemiosła, wywołując tem brak zatrudnienia i bezrobocie. Po między bowiem położeniem rolnictwa i położeniem przemysłu istnieje ścisła zależność. Rozkwit rolnictwa daje rolnikom większe środki nabywcze, rozkwit ten pozwala przemysłowi na łatwiejszy zbyty swych wytworów oraz na lepsze wynagradzanie swych pracowników, spożywców produktów rolniczych. Z kolei, ci ostatni, znajdując się w lepszej sytuacji, mają możliwość zakupywania większej ilości produktów rolnych po cenie wyższej. Podobnie gałęzie przemysłu, przetwarzające produkty rolnicze, jak na przykład przemysł włókienniczy, skórzany, drzewny itp., mając do zaspokojenia znacznie większy popyt, muszą oficjalnie zaopta trywać się w surowce.

Stwierdziwszy to, można powiedzieć, że jeśli jednym z celów zdrowej polityki gospodarczej powinno być osiągnięcie niższych kosztów utrzymania, to popełniono wielki błąd, starając się osiągnąć ten cel przez sztuczne obniżenie cen artykułów rolniczych, — z tego musiałoby wynikać tylko zwiększenie niedomagań i wzrost bezrobocia. Zniżka cen produktów wsi może skutecznie współdziałać w złagodzeniu kryzysu tylko o tyle, o ile jest możliwa dzięki udoskonaleniom technicznym i zmniejszeniu kosztów produkcji.

Rozważna i zdrowa polityka powinna zawsze dążyć ku zabezpieczeniu rolnictwa cen sprzedaży, wystarczających na pokrycie przynajmniej kosztów produkcji, kosztów, które istnieją w racjonalnie prowadzonym gospodarstwie. Wynikiem tego będzie niewątpliwie wzrost produkcji.

Co się tyczy polityki zewnętrznej, to nie podobna odmawiać żadnemu państwu prawa do starań o stworzenie dla własnego rolnictwa warunków jednako- wych z temi, w których znajdują się inne państwa, i w tym celu do uciekania się do ochrony celnej. Jednakowoż

dla ogólnej gospodarki światowej jest rzeczą nieodzowną zapewnienie produktom rolniczym tego udziału w międzynarodowej wymianie dóbr, która im się słusznie należy.

Po ustaleniu powyższych zasad — sądzimy, że możemy przedstawić Konferencji Ekonomicznej następujące konkluzje, które uważamy jako warunki istotne dla rozkwitu rolnictwa i dla utrzymania ludności wiejskiej, na której opiera się byt narodów:

1. Przedewszystkiem należy zbadać, czy ceny produktów rolniczych odpowiadają kosztom produkcji. Dla ustalenia tychże należy liczyć nie tylko wydatki bieżące i płace personelu najemnego, lecz także słuszny procent od kapitałów włożonych i ich amortyzację. Należy również brać pod uwagę pracę wykonywaną przez członków rodziny bez wynagrodzenia pieniężnego, stosując do tej pracy ocenę odpowiadającą płacom personelu najemnego, na których dzięki niej można było oszczędzić.

2. Należy zalecić używanie wszelkich środków, które mogą usprawnić organizację produkcji i wywrzeć wpływ na zmniejszenie jej kosztów. W szczególności jest godnem polecenia:

a) rozwijanie organizacji zbierających wiadomości o rolnictwie, przez ulepszenie we wszystkich krajach metod statystyki rolnej i przez zwiększanie środków działania Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie;

b) udzielanie producentom możliwie najdokładniejszych wskazówek co do rozwoju produkcji i co do sytuacji na rynkach produktów rolniczych w różnych krajach; w szczególności za pośrednictwem instytucji i organizacji międzynarodowych, jako też za pośrednictwem Międzynarodowych Kongresów;

c) zapewnienie szerokiego rozgłoszenia dla odkryć i zdobyczy postępu, interesujących czy to pod względem technicznym, czy też naukowym, oraz zorganizowanie badań w zakresie organizacji pracy w rolnictwie;

d) rozwijanie we wszelkiej formie i na wszelkim poziomie zawodowego wykształcenia zarówno mężczyzn, jak i kobiet;

e) możliwie największe popieranie rozwoju kredytu i spółdzielczości rolniczej przy zwracaniu przytem szczególnej uwagi na kredyt długoterminowy, jako też na spółdzielczość w zakresie produkcji, wykorzystania i zbytu produktów rolniczych;

f) badanie możliwości zmniejszenia ceny transportu, podatków i opłat wszelkiego rodzaju, stopy procentowej, słowem, wszelkiego rodzaju ciężarów, które obciążają produkcję rolną w różnych krajach, nie wyłączając z nich kosztów i zysków z pośrednictwa handlowego.

3. Należy unikać wszelkich środków, które mogłyby powodować utrzymanie cen produktów rolniczych poniżej kosztu produkcji, takich, jak zakazy wywozu, opłaty wywozowe, opodatkowanie produktów itp.

4. Dla umożliwienia władzom i opinii publicznej lepszego zdania sobie sprawy z rzeczywistej sytuacji rolnictwa, należy we wszystkich krajach zobowiązać pewną liczbę gospodarstw rolnych, typowych dla poszczególnych okolic, prowadzenia ksiąg rachunkowych według jednolitego systemu i do poddania tych ksiąg badaniom specjalnych biur rachunkowości, pozo-

stających pod władzą stowarzyszeń rolniczych. — Jest rzeczą doniosłą, aby Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie współdziałał w dokonywaniu tych badań i w ogłaszaniu wyników. — Również należy ustalić przy pomocy wskaźników ruchu cen produktów rolniczych i artykułów przemysłowych, potrzebnych rolnikowi, oraz zmiany w płacach robotniczych.

5. Należy popierać w różnych kra-

jach walkę z epizootjami i chorobami roślin.

6. Należy czuwać nad poszanowaniem własności prywatnej, stanowiącej warunek podstawowy normalnego rozwoju produkcji rolniczej.

7. Należy przyznać rolnictwu prawa równorzędnej z przemysłem i handlem reprezentacji we wszystkich organach Ligi Narodów, które będą zajmować się zagadnieniami ekonomicznymi.

Stan zatrudnienia w marcu.

W ciągu 5 tygodni marca (od 27 II. do 2 IV.) według danych tymczasowych liczba bezrobotnych w Państwie polskim zmniejszyła się z 256.392 do 243.375, t. zn. o 13.017, czyli o 5.1 proc.

Spadek bezrobocia w marcu, stosunkowo jeszcze nieznaczny, jest o tyle charakterystyczny, że wystąpił po raz pierwszy od października r. b., kiedy bezrobocie osiągnęło najniższy dla r. ub. poziom — 196.700 osób. W ciągu miesięcy zimowych bezrobocie — mimo że zatrudnienie w przemyśle, wyższe zresztą, niż w miesiącach letnich r. ub., wykazało w stosunku do jesieni r. ub. nieznaczne tylko pogorszenie — powiększyło się ogółem o ok. 60.000 osób; utrzymywało się ono wszakże na znacznie niższym poziomie, niż w r. ub., kiedy maksymalną wysokość osiągnęło w końcu stycznia r. ub. — 359.100 osób; w końcu marca r. ub. było 346.400 bezrobotnych.

Na podkreślenie zasługuje, że zarówno poprzednie pogorszenie, jak i obecna poprawa położenia na rynku pracy w marcu r. b. w nieznacznym tylko stopniu były wyrazem wahań koniunktury gospodarczych; spowodowała je okresowość, cechująca najważniejszy

dział gospodarki polskiej — pracę na roli. Podjęcie tych prac przedewszystkiem, uruchomionych zresztą w r. b. w zakresie nieco szerszym, niż w r. ub., na co wskazuje chociażby fakt blisko 3-krotnego wzrostu spożycia nawozów sztucznych, spowodowało spadek bezrobocia w marcu. Ponadto na oddziaływanie poważnie sezonowa emigracja rolnicza do Niemiec, dokąd udało się ponad 20.000 osób, przeważnie małorolnych; emigracja zamorska utrzymuje się nadal na niskim poziomie.

Utrzymujące się dobre koniunktury w przemyśle przy równoczesnej poprawie położenia na rynku pracy umożliwiły robotnikom wysunięcie żądań podwyżki płac. W ciągu marca podniesiono płace w łódzkim przemyśle włókienniczym — w rezultacie strajku i o-rzeczenia rządowej komisji arbitrażowej o 5—12 proc., w białskim przemyśle wełnianym o 9—10 proc., jutowym o 3 proc., w przemyśle szklanym o 10 proc., w garbarskim o 8—12 proc. Rokowania o podwyżkę płac są prowadzone w szeregu gałęzi przemysłu.

Następujące zestawienie podaje liczbę bezrobotnych według zawodów:

	Luty	Marzec	+ wzrost, — zmniejszenie
górnicy	18.655	21.595	+ 2.940
hutnicy	5.578	5.445	— 133
metalowcy	16.828	16.132	— 696
włókiennicy	25.480	23.815	— 1.665
budowlani	22.676	19.873	— 2.803
umysłowi	23.120	22.488	— 632
różni	144.055	134.027	— 10.028
Razem:	256.392	243.375	— 13.017

Górnictwo wykazuje pogorszenie stanu zatrudnienia (wzrost liczby bezrobotnych o 2.940) w związku z pogorszeniem się sytuacji górnictwa węglowego; mianowicie, na skutek zmniejszenia się zbytu węgla na rynku wewnętrznym i równoczesnego dalszego spadku eksportu, kopalnie przystąpiły do redukcji robotników. W kopalnictwie naftowym położenie bez zmiany, oczekiwane jest poważniejsze ożywienie robót wiertniczych. Bezrobotni górnicy stanowili około 14 proc. pracujących.

W hutnictwie pomyślnie koniunktury utrzymują się nadal, wyrazem czego też jest drobne zmniejszenie się liczby bezrobotnych hutników (o 133). Osłabło tylko tempo pracy przy produkcji materiału do wagonów, a to na skutek ukończenia zeszłorocznego zamówienia dla Mm. Komunikacji. Bezrobotni hutnicy stanowili ok. 10 proc. pracujących.

W przemyśle metalowym sytuacja jest, zwłaszcza w dziale maszyn i narzędzi rolniczych, bardzo pomyślna; pomimo pogorszenia w dziale budowy wagonów, który odczuwa brak obstatunków, przemysł ten zwiększył liczbę zatrudnionych; liczba bezrobotnych metalowców zmniejszyła się o 696, stanowiąc około 22 proc. zatrudnionych.

Pomimo podwyżki płac sytuacja przemysłu włókienniczego jest nadal bardzo dobra. Przemysł okręgu bielsko-bialskiego, po wyprzedaniu przygotowanych zapasów, dla pokrycia obstatun-

ków przedłużył pracę nad produkcją materiałów letnich do połowy maja. W okręgu łódzkim ogromne ożywienie; przedalnie pracują na 3 zmiany. Gorsze znacznie jest położenie przemysłu okręgu białostockiego, uruchomionego nadal tylko częściowo. Bezrobocie wśród włókienników zmniejszyło się (o 1.665 osób), przyczem bezrobotni stanowili ok. 16 proc. zatrudnionych.

W przemyśle budowlanym rozpoczęto pracę, w związku z czem liczba bezrobotnych wykazała zmniejszenie (o 2.803). Sezon budowlany zapowiada się dobrze.

Wreszcie grupa bezrobotnych pracowników umysłowych zmniejszyła się o 632 osoby, grupa „różnych” zaś — o 10.028 osób. Tak poważne zmniejszenie bezrobocia w tej grupie, obejmującej między innymi robotników niefachowych, wywołane było omówionym wyżej ożywieniem prac na roli, w ogrodach, podjęciem robót ziemnych, oraz emigracją do Niemiec.

Częściowo zatrudnionych było ogółem 29.222 (30.562 w lutym), przyczem 122 osoby pracowały 1 dzień w tygodniu, 1.615 — 2 dni, 3.774 — 3 dni, 6.309 4 dni i 17.416 — 5 dni w tygodniu. Średnio więc na częściowo zatrudnionego przypada 4.4 dni pracy w tygodniu, wobec 4.5 dni w lutym r. b.

(„Przemysł i Handel“).

Kronika gospodarcza.

== Stefan Maik: Polska polityka dewizowa. Poznań, 1927, str. 142, skład główny Gebethner i Wolff. Praca powyższa nakazała się jako zeszyt 10-ty wydawnictwa „Poznańskie Prace Ekonomiczne” pod redakcją prof. Taylora. Zawiera ona omówienie polskiej polityki dewizowej od 1919 r. do ostatnich czasów, obejmując przedstawienie rozwoju przepisów, regulujących obrót walutami, dewizami i kruszcami z zagranicą i w kraju oraz sekwestr dewiz, jak również rozwoju interwencji giełdowych, reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą, sprawy przekazów emigrantów oraz kredytów zagranicznych. Autor przeprowadza ocenę skuteczności i celności tych środków, stworzonych dla utrzymania kursu pieniądza polskiego, naogół zajmując wobec nich krytyczne stanowisko. Pracę p. Maika należy powitać jako niezmiennie pożądaną nabytek polskiej literatury ekonomicznej w zakresie zagadnień pierwszorzędnej znaczenia dla naszego życia gospodarczego.

== Kapitały spółek akcyjnych. W dniu 1-ym stycznia br. wszystkich czynnych spółek akcyjnych było 1.189. Ogółem posiadały one 1.872 milj. zł. kapitałów. Największą sumę 337 milj. zł. posiadały spółki akcyjne w górnictwie, następnie 312 milj. w przemyśle włókienniczym, 231 milj. w hutnictwie, 212 milj. w przemyśle spożywczym, 131 milj. wynosiły kapitały banków. W pozostałych działach kapitały spółek akcyjnych nie przekraczały sumy 100 milj. zł. Ogółem liczba spółek, według wysokości posiadanych kapitałów, dzieliła się na następujące grupy: spółek posiadających do 100 tys. zł. było 295, od 100—150 tys. — 103, od 150—250 tys. — 135, od 250—500 tys. — 172, od 500—1 miliona — 165, od 1 mil.—2 milj. — 135, od 2—5 milj. — 106, od 5—10 milj. — 48, od 10—15 milj. — 11 i od 15 milj. wzwyż — 19.

== Futra. Na rynku futrzanym obecnie ruch minimalny, właściwy sezon w hurcie rozpocznie się w maju, a zbyt największy będzie w czerwcu i lipcu, sezon w detalu rozpocznie się w czerwcu. W najbliższych dniach wyjadą hurtownicy po zakupy surowych i wyrobionych skór do Niemiec, Anglii i Francji. Sezon zapowiada się dobrze, jednak da się odczuć brak towaru, gdyż wskutek ograniczenia importu zezwono hurtownikom futrzanym przywieźć z zagranicy w miesiącach maju i czerwcu razem 100 tonn towaru. Aukcja na skóry zaczęła się w Londynie 25 kwietnia br i trwać będzie kilka dni. W bieżącym roku ceny skór zagranicą bardzo poważnie się podniosły i jak można wnioskować z dotychczasowych danych podrożeć karakulu o 20—30 proc., szopy o 25 proc., tchórze o 15 proc., lisy o 20 proc., mały o 30—35 proc., sobole o 30 proc., krety o 25—30 proc. Cen skór gotowych w kraju narazie ustalić nie można, ponieważ, jak wspomniiano, obroty są minimalne. Ceny skórek surowych ze zwierzyny krajowej przedstawiają się w przybliżeniu następująco: kuny leśne 130 zł., kuny kamionki 120 zł., tchórze 15—27 zł. za skórę, króliki 9 zł. za 1 kg., borsuki 15, krety 0.60, gronostaje 20, rysie 100, wilki 90, lisy 65, zające 5, wieńki 5 zł. za skórę. Zależnie od piękności skórek, okoliczności pochodzenia etc. ceny te mogą być o kilkanaście procent wyższe lub niższe. Eksport skór w stanie surowym zagranicę jest dość znaczny.

== Nasza sieć kolejowa. W Polsce na 100 km. kwadr. powierzchni przypada 5 km. sieci kolejowej, gdy w Czechosłowacji — 10, w Niemczech — 12.2, w Anglii — 16, a w Belgii — 36.5. Jeżeli obliczenia te przeniesiemy na ilość mieszkańców, to wypadnie, że u nas na 10.000 ludności przypada 0.7 km. sieci, gdy w Danii — 14.7, Belgii — 14.5, Czechosłowacji — 10.3, Austrii — 10.2, w Niemczech — 9.6. Ogółem sieć kolejowa w Polsce wynosiła zaledwie 19.271 km.

== Eksport rur do Japonii. Spółka Akcyjna „Ferrum” w Katowicach otrzymała zamówienie z Japonii na dostawę około 6.000 tonn rur kuto-żelaznych na wyspie cisnienie o wartości 800.000 dol. Zamówienie rury przeznaczone są dla zakładu hydro-elektrycznego w Korei, który budowany jest kosztem około 180 milj. zł. (po przeliczeniu z yen). Wytworzona przez wspomniany zakład hydro-elektryczny energia, wysyłana będzie przewodami ca. 14 mil angielskich do fabryki położonej nad morzem, która wytwarzać ma sztuczne nawozy dla potrzeb własnych Japonii. Zaznaczyć należy, że polskie huty żelazne pomimo silnej konkurencji innych państw zdobywają sobie dzięki dobroci i taniości swych wyrobów coraz nowe rynki zbytu.

== Ruch statków w Gdańsku i w Gdyni. Do portu gdańskiego w miesiącu marca br. zawinęło ogółem 585 statków, w tem 279 statków z ładunkiem różnych towarów o łącznej pojemności 130.891 tonn. W tym samym czasie wyszło z Gdańska 591 statków z ładunkiem 305.016 tonn netto i 6.455 pasażerami. Ruch statków na wyjściu podług bandery przedstawiał się następująco: Niemcy 202, Szwecja 151, Danja 89, Anglia 32, Polska 27, Norwegia 25, Gdańsk 22, Łotwa 15, Holandia 8, Francja 7 i t. d. Do portu w Gdyni zawinęło w marcu br. 33 statki z ładunkiem 24.842 tonn i z 32 pasażerami. W tym samym czasie wyszło

z Gdyni 30 statków z ładunkiem 45.625 tonn węgla, 528 tonn desek i 1.671 pasażerów. Ruch statków na wyjściu podług bandery przedstawiał się następująco: Szwecja 11, Polska 3, Francja 3, Danja 3, Łotwa 3, Niemcy 3, Gdańsk 2, Estonia 2.

Frekwencja statków polskich w Gdańsku w marcu b. r. wzrosła niepomniennie. W tym samym miesiącu frekwencja polskich statków była następująca: 1924 r. — 1 statek, 1925 — 4 statki, 1926 — 4 statki, 1927 — 27 statków.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 26 kwietnia. (Tel. wł.). W dalszym ciągu bardzo mocna tendencja dla dewiz na Włochy. Całe zapotrzebowanie dewiz pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8'92 i pół.

Rubel złoty 4'60. Akcje z początku zebrania mocno, w końcu wskutek realizacji zysków kursowych słabiej.

GIEŁDA NOWOJORSKA

Warszawa, 26 kwietnia. (Tel. wł.). Londyn 4'85 i trzy czwarte, Paryż 3'91 i pięć ósmych, Bruksela 13'90 i trzy czwarte, Rzym 5'47 i pół, Madryt 17'57, Berno 19'23 i pół, Berlin 23'70 i jedna czwarta.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 26 kwietnia. (Tel. wł.). Londyn 43'50, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46'98—47'22, Berlin (wypłaty na Poznań) 46'93—47'17, Gdańsk 57'55—57'59, Wiedeń (czeki) 78'99 do 79'49, Zurych 58.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 26 kwietnia.

Kurs dolara zł. 8.93 i pół, tendencja utrzymana.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna. Bank Polski płacił: efekt. dolary zł. 8.90, Nowy Jork 8.91, Londyn 43.33, Zurych 171.69, Paryż 34.90, Mediolan 47.90, Amsterdam zł. 356.95, Wiedeń 125.49, Berlin 211.15 Gdańsk 172.90.

Na giełdach światowych gwałtowna zwykła Mediolanu notowanego dziś dol. 5.67 za Lit. 100.

Obliczeniowy kurs 100 zł. w złocie na dzień dzisiejszy określony został na 172.30 złotych.

Zebranie akcyjne bardzo ożywione, obroty bardzo duże, tendencja początkowo chwiejna, w ciągu transakcji zmienia się w wybitnie zwykłą.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926	Akcie notowane	26 kwietnia	25 kwietnia	22 kwietnia
4'00	5.000	100	0'66	Bank Hipoteczny	1'30—1'25	1'25	1'25—1'30
—	6.000	100	0'12—0'13	Bank Przemysłow.	0'26—0'26½	0'26	0'25—0'26
—	3.000	—	0'03	Bank Ziem. Kred.	—	0'05½—0'06	—
1'00	—	100	103'00	Browary	—	136'00	131'00
10'40	6.250	100	101'00—103'00	Chodorów	135'00—136'00	131'00—132'00	132'00—131'50
0'50	3.000	—	4'60	Chybie	6'85—6'75	6'80—6'70	6'90—6'80
—	900	10	0'27	Cmielów	—	—	0'42—0'41
—	—	—	2'00—2'10	Lokomotywy	—	2'10	—
—	—	—	0'15	Gafota	—	—	—
4'00	1.800	20	23'50	Gazolina	39'00	—	38'00
—	220	—	17'20	Gazy Wschodnie	31'00—31'75	31'00—30'50	31'00—31'25
—	2.000	100	17'00	Górka	40'00	—	—
0'05	—	—	0'48	Niemojowski	—	—	—
—	2.625	—	33'00	Oikos	61'50	60'00	60'00
0'04	2.500	10	0'28	Parowozy	0'87	0'86—0'88	0'85—0'87
0'02	750	25	3'00	Pezet	6'25—6'30	6'00—6'10	—
—	—	—	1'10	Pocisk	—	3'25	—
—	500	—	0'20	Polska nafta	—	0'47	—
—	—	—	0'35	Rakszawa	0'65—0'70	—	0'60
—	—	—	2'70	Siersza gór.	5'40—5'50	5'25	4'95—5'05
2'50	5.000	25	17'25	Tespy	28'25—28'50	27'75	28'00—27'75
2'00	7.500	100	11'50	Zieleniewski	22'00	21'50	21'00—21'25
—	—	—	49'25—49'50	5% państ. poż. kon.	69'00	68'50—68'75	—
—	6.600	50	13'00	Akcie niekotowane	—	45'00—46'00	43'50
—	—	—	0'05	Cegielski	—	—	—
—	—	—	0'35	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	1'35	Foresta	—	—	—
—	—	—	0'40	Gazy Zachodnie	1'90	1'90—2'00	—
1'50	500	—	13'75	Gazociągi	—	—	—
—	—	—	0'20	Jaworzno (po 25)	22'50—22'80	21'30—21'55	21'10—21'00
—	—	—	14'00	Len	—	—	—
0'16	—	10	0'55	Lesienice	23'00	24'00	—
0'10	—	—	0'70	Olksuz	0'80	0'70	—
10'00	2.016	10	275'00	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10'00	5.500	—	275'00	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	5.500	—	0'60	Przeworsk imien.	290'00	285'00	285'00
—	—	—	32'00—34'00	Kadziwił	—	—	—
10'00	100000	100	83'75	Schön	—	56'50	—
—	—	—	—	Bank Polski	159'00	158'00	160'00—159'00
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 26 kwietnia. (Tel. wł.). Bank Kwilecki i Potocki 9'20—9'50, Bank Spółek zarobkowych 19—19'25, Bank Handlowy w Poznaniu 1'90 do 1'80, Bank Ziemian w Poznaniu 4, Unja 22—23, Wytwórnia chemiczna 1'15—1'20, Cegielski 47, Herzfeld Victorius 57—59, dr. May 89—88 i 88'50, Browar w Krotoszynie 32, Browary Grodzkie 2'40 Poznańska Spółka drzewna 1'20—1'25, Hartwig Kantowicz 8'25, Luban 110—115.

ZBOŻE.

Lwów, 26 kwietnia.

Na giełdzie transakcje w owsie prowadzonej krajowej oraz rumuńskiej o wadze 44/45 kg.

Żyto dalej poszukiwane przy cenach zwykłych. Kukurydza rumuńska i otręby podrożejały.

Pszenica na razie utrzymuje się na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja zwykła utrzymuje się nadal. Uspokojenie silne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dworska 55.75—57.25, pszenica zbiorowa 53.50—54.50, żyto 42.50—43, jęczmień browarniany 41—42, jęczmień przemysłowy 31.50—32.50, jęczmień pastewny 28.75—29.75, owies 34—35, kukurydza rumuńska 27—28, ziemniaki jadalne 8.75—9.25, fasola biała 39—41, fasola kolorowa 32—34, fasola krasa 45.50—47.50, groch pół Victoria 65—75, groch polny 42—44, bobik 33—34, wyka 31—33, siano prasowane 7.50—8.50, słoma prasowana 4.25—4.75, hreczka 44—45, len 71.50—73.50, lubin niebieski 25—26, grysik kukurydziany 53.50—55.50, mąka kukurydziana 33—34, otręb 27—27.50, kasza hreczana 78—80, kasza jaglana 75—78, kasza jęczmienna 54—56, pęczak 52.50—55.50, makuchy lne 41.75—42.75, makuchy konopne 22.50—23.50, koniczyzna czerwona 340—360, mak niebieski 165—175, worki jutowe 1.70, worki używane (za sztukę) 1.60.

Notowano: 5 proc. pożyczka konwersyjna 69.00, 4 i pół proc. listy zast. Bln Kraj. 62.50, 8 proc. T. K. Z. dol. 92 proc., 4 proc. listy zast. Bku Kraj. 60.70, 4 proc. listy zast. T. K. Z. złot. 56.00, Hipoteczny 1.30, 1.25, Przemysłowy 0.26, 0.26 i pół, Pokred 0.03, Chodorów 135.00, 136.00, Chybie 6.85, 6.80, 6.75, Gazy wschod. 31.00, 31.50, 31.75, Gazolina 39.00, Górka 40.00, Ojkos 61.50, Parowozy 0.87, Pezet 6.25, 6.30, P. T. B. 0.36, Rakszawa 0.65, 0.70, Siersza górnicza 5.40, 5.50, Tespy 28.25, 28.50, Zieleniewski 22.00.

Z akcji niekotowanych notowano: Azot 1.10, 1.15, Olksuz 0.80, Gazy zach. 1.90, Lesienice 23.00, Przeworsk imien. 290.00, Jaworzno 22.50, 22.70, 22.80, 22.75, Bank Polski 159.00, dolarówki 55.75, 56.50.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8'93½.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 26 kwietnia 1927

Waluty i dewizy.					
Dolar amer.	zł.	8'90	Lir włoski	zł.	47'30
Nowy York		8'91	Guld. hol.		356'95
Dolar kan.	"	8'91	Kor. czesk.		26'44
Funt ang.	"	43'34	szwedz.		238'50
Fr. szwajc.	"	171'69	duńska		237'6
Fr. franc.	"	34'9	norw.		230'00
Fr. belg.	"	24'75	Szyl. austr.		125'49
Marka niem.		zł.	41'15		
Złoty					
Gram złota	zł.	5'93	Kor. austr.	zł.	1'80
Dolar		8'91	skand.		2'38
Dukat		20'75	Marka niem.		2'12
Guld. hol.		3'58	Rubel		4'26
Funt ang.		43'36	Fr. un. fac.		1'72
Funt turecki		zł.	39'16		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

warszawa, 26 kwietnia 1927. (Pat)

Dolary ameryk.	8'92	8'94	8'96
Sztokholm	239'55	240'15	238'95
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	357'90	358'90	357'00
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43'40	43'56	43'54
Nowy Jork	8'95	8'95	8'91
Paryż	35'04	35'13	34'90
Praga	26'50	26'56	26'44
Szwajcaria	172'12	172'16	171'61
Wiedeń	125'80	126'16	125'54
Włochy	51'00	50'22	49'80

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 26 kwietnia 1927 (zaakniedzie) (Pat)

Paryż	zł. 40'37	Kopenhaga	zł. 138'70
Londyn	25'25	Sofia	3'75
Nowy Jork	5'20	Praga	19'39
Belgia	72'47	Warszawa	58'00
Włochy	28'3	Budapeszt	90'70
Hiszpania	91'7	Wiedeń	9'13
Holandia	206'3	Ateń	6'90
Berlin	123'27	Konstantynopol	2'60
Wiedeń	73'10	Bukareszt	3'95
Sztokholm	139'15	Helsingfors	13'10
Oslo	134'60	Buenos Aires	22'00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 26 kwietnia 1927. (Pat)

Nowy Jork	40'5	Hiszpania	27'4
Holandia	12'14	Portugalia	—
Francja	124'10	Dania	19'21
Belgia	34'93	Szwecja	18'14
Włochy	84'90	Norwegia	18'8
Niemcy	40'49	Helsingfors	19'25
Szwajcaria	40'45	Praga	16'4

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 26 kwietnia 1927. (Pat)

Londyn	124'01	Dania	680'75
Nowy Jork	25'53	Holandia	10'21
Belgia	355'00	Norwegia	66'5
Hiszpania	451'20	Szwecja	683'25
Włochy	148'00	Konstantynopol	7'70
Szwajcaria	49'10	Niemcy	60'50

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 26 kwietnia 1927. (Pat)

Amsterdam	283'80	Madryt	124'85
Belgrad	14'40	Mediolan	39'59
Berlin	68'15	Nowy Jork	709'25
Bruksela	98'50	Paryż	27'78
Budapeszt	123'66	Praga	24'40
Bukareszt	4'66	Sofia	3'11
Oslo	83'3	Sztokholm	183'95
Kopenhaga	189'4	Warszawa	79'9
Londyn	34'45	Zurych	130'1

GIEŁDA WARSZAWSKA.

warszawa, 26 kwietnia 1927. (Pat)

raporty procentowe			
3 pr. poż. złot.	00'00	4 pr. poż. kolej.	102'50
4 pr. poż. dolar.	—	5 pr. poż. konw.	68'00

Bank Polski	158'25	Fitterer Gamber	750
Bk. Dysk. Warsz.	131'—	Lilpop	27'00
Bk. Handl. Warsz.	9'15	Modrzejów	10'70
Pol. Bk. Przem.	—	Norbin	28'00
Bk. Zachodni	9'30	Ostrowieckie	88'00
Bk. Wł. sp. Zar.	9'30	Parowozy	0'90
Kujewski	94'—	Pocisk	3'60
Puls	0'—	Sohn Zielński	3'60
Spies	90'—	Kudski	2'12
Elektryczność	—	Starachowice	4'70
Banki i Swiato	—	Orsus	2'70
Chodorów	—	Zieleniewski	21'50
Czersk	1'—	Zyrardów	21'15
Czerwocice	3'40	Borkowski	3'85
W. i. F. Cukr.	5'35	Syudykat Roln.	—
Friley	62'50	Riaderousch	135'—
W. i. K. Wegla	112'75	Spirytus	3'90
Polska Natta	—	W. i. L. Zegl	6'42
Gracia Nowe	5'30	Cmielów	—
Cegielski	48'00	Sole potasowe	—
renducja	ustalona		

POSADY POSZUKIWANE.

4 groszy za wyraz.

PISARZ-EKONOM kawaler, lat 26, z 3-letnią praktyką, w większym majątku, z dobrymi świadectwami i poleceniami poszukuje posady od zaraz, pod „energiczny”, Błocze Złote. 4091

ENERGICZNY, młody urzędnik tartaczny z dwuletnią praktyką, obeznany dokładnie z manipulacją drzewną, władający pięcioma językami, poszukuje zaraz stosownej posady na skromnych warunkach. Postępowanie Olejów, Małopolska I. B. 3934

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca: bony, kucharki, wykwintne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 2487

POMOCNIK gospodarczy, inteligentny i energiczny, kawaler, lat 26, z wieloletnią praktyką, obznajomiony z rachunkowością, hodowlą, uprawą buraków, zmienia posadę. Jaworski, poste-restante Morozanka. 4110

BUCHALTER-BILANSISTA rutynowany, z dłuższą, wszechstronną praktyką, zna rachunkowość rolniczą poszukuje posady, Łaskawe zgłoszenia: Sankowicz, Sanok, ul. Kolejowa. 4141

LEPSZA służąca szuka posady do wszystkiego, chętnie do trzech osób. Do Administracji Słowa Polskiego, dobre polecenia. 4120

FRANCUSKI na stałe i wakacje, Belgijkę młoda z wyższą muzyką poleca **Biuro neuczelniskie Marji Rechter** Lwów, Klonowicza 10. 4121

PANIENKA młoda, inteligentna poszukuje posady bony lub panny służącej w lepszym domu. Adres: Burejowa, Kadecka 14 III p. dla Polny. 4128

OSOBA inteligentna wdowa po inżynierze — chemiku z Podola, poszukuje posady do zarządu domem, zna się wszechstronnie na gospodarstwie wiejskim, domowym i szyciu, świadectwa polecające. Adres: „Hotel pod 3-ma koronami”. Trybunańska, 10 Stefan Buryj — dla M. Goreckiej. 4127

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

BEZPŁATNE prospekty listowych kursów stenografii wysyła redakcja Stenografu, Warszawa, Szczygła 12. 3298

ZEGARKI damskie staromodne, kieszonkowe, przerażają na ręczne Jan Seitenreich, Lwów, pl. Marjański 5. 3557

TANCE dawniejsze i nowoczesne rozpoczynamy 2 maja. Dancinigi każda niedzielę. Nowicki i Syn, ul. Piłsudskiego 16. 4148

PENSJONATY I UZDROWISKA

KARWIA — nad pełnym morzem bałtyckim, Pensjonat M. Przybyszyn w Karwi, obliczony na 150 osób, sezon od 1 czerwca. Informacje i prospekty Lublin, Kr. Przedmieście 55, m. 6. 3836

NIEMIROW-ZDRÓJ

WILLA „HANKA”

poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem od 10-go maja. Wiadomość: Stanisław Mosior Niemirow-zdrój.

KRYNICA

„MARJANÓWKA”

poleca pokoje z utrzymaniem od 1-go maja do 30-go września. Zgłoszenia z gwarancją przyjmuje firma 4001 I. DREXLER SYNOWIE Lwów, plac Kapitulny I. 2.

TRUSKAWIEC-ZDRÓJ

PENSJONAT „OLGA”

Otwarty 1-go maja. — Poleca umeblowane pokoje z pościelą i całym utrzymaniem na żądanie wikt dietetyczny po cenach umiarkowanych. 4117

ZAKOPANE

HOTEL-PENSJONAT „WANDA”

od 1-go maja pod nowym Zarządem poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem lub bez. 4118

ZEGIEŚTÓW, pensjonat „Helena” nowo otworzony przyjmuje letników z całkowitym utrzymaniem. Zgłoszenia: Wilia „Helena”, Jabłońska, 4134

TRUSKAWIEC

PENSJONAT „SWIT”

poleca pokoje słoneczne z pościelą, kuchnią, wykwinną, dietetyczną Ceny umiarkowane. Zgłoszenia do 4/5 1927, Lwów, Sapiehy 37 między 3 a 5 popoł. Później Truskawiec „Swit” Leonia Sowilska. 4137

W PIĘKNEJ, górzystej okolicy, rzeka, lasy, romantyczne ruiny, do wydzierżawienia na lato nowy dom o czterech pokojach, potrzebujący wewnętrznego wykonczenia. Wiadomość: Dwór Zastaw-Zagór, Sankockie. Stacja w miejsc. 3152

RADA POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO

ma zaszczyt zaprosić niniejszem wszystkich uprawnionych do głosowania akcjonariuszy POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO na

XV. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się dnia 14 maja 1927 r. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, ul. 3-go Maja I. 9, z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie za rok administracyjny 1926 i przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1926.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
3. Uchwała w sprawie rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 3-ch członków Rady po myśli par. 21 statutu.
5. Wybór 3-ch członków Komisji rewizyjnej i 2 zastępców na rok administracyjny 1927 i oznaczenie ich wynagrodzenia.
6. Oznaczenie wysokości marki obecności dla członków Rady po myśli par. 21 statutu.

Akcjonariuszy, chcących wziąć udział z prawem głosowania w tem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się w myśl par. 34, 36, 39 i 40 statutu o zdeponowanie najpóźniej do dnia 9-go maja 1927 r. swych akcyj wraz z kuponami w kasie Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie lub w jego Oddziałach w Borysławiu, Drohobyczu, Gdańsku, Krakowie, Krośnie, Łodzi, Stryju i Warszawie.

Pięć akcji złotych, względnie 2.500 akcji markowych daje prawo do jednego głosu.

Akcjonariusze, którzy przez zdeponowanie akcji udowodnili swe prawo do głosu, otrzymują karty legitymacyjne, brzmiające na ich nazwisko, z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może akcjonariusz wykonywać albo osobiście albo przez pełnomocnika, bez względu na to, czy ten ostatni jest akcjonariuszem, czy nie. 4130

OKRĘG. URZĄD ZIEMSKI WE LWOWIE.

Nr. T. 232/27

Lwów, dnia 20 kwietnia 1927.

KONKURS.

Okręgowy Urząd Ziemiański we Lwowie oddaje w r. b. do wykonania Pp. mierniczym przysięgłym, prace scaleniowe w trzech gminach katastralnych, o łącznym obszarze 6.000 ha.

Szczegółowe warunki konkursu, na wykonanie powyższych prac są do przejrzania:

- a) w Ministerstwie Reform Rolnych w Warszawie,
- b) w Wydziałach technicznych wszystkich Okr. Urzędów Ziemiańskich,
- c) w Powiatowych Urzędach Ziemiańskich w Małopolsce,
- d) w zawodowych zrzeszeniach mierniczych we Lwowie, (Izba Inżynierska), w Krakowie, w Warszawie, w Poznaniu, w Lublinie, w Wilnie, w Łucku i w Łomży.

Ostateczny termin składania ofert upływa 10 maja b. r.

Prezes:

4094

Dr. Stanisław Orzechowski m. p.

RADA ZAWIADOWCZA PÉTROLES de BORYSŁAW

S. A. — 10-12, Rue Kipdorp, Anvers

zaprasza niniejszem P. T. Akcjonariuszów na Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki, które się odbędzie we wtorek dnia 17 maja 1927 o godz. 11 przedpołudniem w siedzibie Spółki w Antwerpii, w Belgii, 10-12, rue Kipdorp, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadawczej.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3. Zbadanie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat na dzień 31. grudnia 1926,
4. Udzielenie absolutorjum członkom Rady Zawiadawczej i Komisji Rewizyjnej.
5. Ustalenie liczby członków Rady Zawiadawczej i nominacja statutowa.

Celem wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu winni są P. T. Akcjonariusze zgodnie z postanowieniem statutu złożyć swoje akcje najpóźniej do dnia 11-go maja 1927 w siedzibie Spółki albo w następujących instytucjach:

1. Crédit National Industriel, 10-12, rue Kipdorp, Anvers,
2. Crédit Anverso, 42, courte rue de l'Hopital, Anvers,
3. Crédit Anverso, 30, avenue des Arts, Bruxelles,
4. la Caisse des Valeurs Industrielles, 58, rue du Fossé-aux-Loups, Bruxelles,
5. la Caisse Générale de Reports et de Dépôts, 11, rue des Colonies, Bruxelles,
6. Banque Nationale de Crédit, 16, Boulevard des Italiens, Paris.

INSERUCIE W „SŁOWIE POLSKIM”.

„Marka światowej sławy

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany:



Tysiące podziękowań! Oczekując się, że każdy rodzic powinien mieć tylko PUDRU HAYA dla niemowląt i dzieci. Do zabawy we wszystkich aplikacjach i drożdżach. Oławy skład wysyłkowy: S. HAY, aptekarz, Lwów

3018

OMNIAUS 14-to osobowy Chevrolet nowego typu sprzedaje tanio Cyclocar Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 4142

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

8 groszy za wyraz.

POKÓJ umeblowany słoneczny, Mała 6, obok kościoła św. Antoniego od klatki schodowej na prawo 4070

ŁADNY pokój z całkowitym utrzymaniem dla soli dnych i lub 2 panów. Od 1 maja. Piekarska Nr. 40 II p. 4097

STANCIJ z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny” 3017

DAM 1400 dol. pożyczki za 3 pokojowe mieszkanie w obrębie miasta Lwowa. Borzemski, Bajki 27. 4109

POKÓJ (ewent. utrzymanie) wynajmę solidnym katolikom Zamojskiego i piętro, drzwi wprost 4114

DWÓCH pokoi bez mebli lub częściowo umeblowanych z osobnym wejściem, blisko śródmieścia poszukuje teraz lub później. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Stary lokator”. 4122

POSADAM duży lokal sklepowy w centrum miasta. Poszukuję współpracownika, chrześcijanina z kapitałem 2 do 3000 dolarów, do założenia oddziału poważnej firmy radiowej. Zgłoszenia pod 525 do Administracji 4123

LOKAL obszerny nadający się na skład poszukiwany. Zgłoszenia Jurjar Bonk, Lwów, Sapiehy 26. Telefon 12-80. 4146

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

1 ZŁOTY każda réperacja złotnicza Guterman, Sykstuska 14 3618

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej. Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telefon 18-48, 3002

Spółnika z kapitałem 2—3 tysięcy dolarów do handlu żelazem w mieście wojewódzkim w Małopolsce poszukuje się. Zgłoszenia pisemne „Bez ryzyka” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Lwów, Legionów 1. 4151



Jedyny prawdziwie skuteczny środek

Ządać wszędzie

Lab. Chem.

J. Sroczyński i Ska

Warszawa

Elektoralna 21.

Telefon 65-11. 3666

OPASKI przeciw obniżeniu żołądka. Bandaże przeciw łatającej nerce. Pasy przeciw opadnięciu trzewi. Bandaże zaopatrujące i leczące największe i zastarzałe przepukliny. Pończochy gumowe przeciw żylakom i puchnięciu nóg. Bandaże przeciw opadaniu i wypadaniu macicy. Prostotrzymacze przeciw garbieniu itd, poleca:

Bandażysta POLACZEK w Samborze.

Szanowna Firma

M. F. POLACZEK W SAMBORZE.

Kilka miesięcy temu, kupiłem u Szan. Firmy specjalną opaskę przeciw poronieniu, dzięki której szczęśliwie urodziłam syna w czasie, więc bardzo dziękuję. Po położu zostały mięśnie rozciągnięte i brzuch obwisł, przeto teraz proszę o nadesłanie pocztą odpowiedni pas popołożowy. — Miara w około brzucha 95 cm.

Z poważaniem
3614 Lajmanowa, żona rabina.
Sandomierz 4 stycznia 1927.

Na Raty **MEBLE** Na Raty
po cenach ściśle gotówkowych sprzedajemy każdemu bez pośrednictwa także na prowincji 2624

FAMETA Fabryka Mebli Lwów, Krasickich 18 a, drugi dom od Kazimierzowskiej lub Rejtana 6, Pp. Kolejarzom i Wojskowym za okazaniem legi. 2% opustu.